PIĄTEK
15 października 48

CZYTELNIK

Nr. 287 (1316) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFGH

Cena 5 zł

SZKOŁA HANDLU MORSKIEGO GDYNIA

Pracownicy państwowi porzucili pracę

Milion Włochów strajkuje

i domaga się generalnej podwyżki płac

Rzym. (obsł. wł.) Ponad milion urzędników państwowych i pracowników we Włoszech proklamowało w czwartek rano 8-godzinny strajk protestacyjny. W całym kraju stanęły pociągi, przerwana została komunikacja pocztowa i telefoniczna, oraz zamknięte urzędy celne.

W czwartek, od samego rana, tłumy ludności włoskiej spieszyły na wielkie zgromadzenia strajkowe, na których demonstrowano przeciwko antyrobotniczej polityce rządu. Jeszcze w ub. tygodniu złożony został w parlamencie włoskim przez przewodniczącego włoskiej generalnej konfederacji pracy Giuseppe di Vittorio wniosek, **w którym pracownicy państwowi domagali się przyznania natychmiastowej podwyżki płac.** Wniosek został odrzucony przez posłów chrześcijańskiej demokracji i inne grupy prawicowe, **wbrew głosom komunistów i socjalistów.**

W środę wieczorem rząd włoski, starając się nie dopuścić do strajku, „zaapelował" do robotników o niesolidaryzowanie się z ich przywódcami. **Wezwanie rządu nie odniosło skutku.**

W służbie pozostali jedynie pracownicy zakładów wodociągowych, gazowych, elektrycznych i zdrowia. Personel kolei włoskich opuścił pracę między godz. 10 — 12.

W stolicy Włoch wydano specjalne zarządzenia policyjne, a wszystkie ministerstwa, dworce, biura poczty centralnej, strzeżone są przez wzmocnione oddziały karabinierów.

Przywódcy robotników zapowiedzieli, że w godzinach popołudniowych odbędzie się w historycznym rzymskim Colosseum wielki wiec z udziałem di Vittorio, który wygłosi przemówienie na temat obecnej sytuacji gospodarczej mas pracujących we Włoszech.

Do strajku przyłączyły się chrześcijańskie i niezależne związki zawodowe z wyjątkiem nauczycieli szkół powszechnych. We wszystkich wielkich miastach odbywają się masowe wiece robotników. **W Mediolanie na Piazza di Duomo** zebrał się od samego rana olbrzymi tłum robotników, by wysłuchać przemówień swych przywódców. Podobne wiece odbyły się **w Wenecji, Pizie, Bolonii, Padwie, Neapolu i in. miastach.**

— Wie pan, u mnie w ogrodzie po raz drugi drzewo zakwitło. To zły znak, pewnie będzie wojna...

— Czy w pańskim ogrodzie rośnie lipa?

Gwidon Miklaszewski.

Robotnicy fińscy

przeciw polityce rządu

SZTOKHOLM. (PAP) Z Helsinek donoszą, że w całej Finlandii coraz bardziej wzrasta wśród postępowych odłamów społeczeństwa, a zwłaszcza wśród robotników, niezadowolenie z powodu obecnej polityki rządu.

Dnia 11 bm. w mieście Vasa, na masowym wiecu przemawiał deputowany z ramienia Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego — Iarvinen, który poddał ostrej krytyce działalność rządu Fagerholma.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której potępiają zmianę linii polityki zagranicznej Finlandii oraz poparcie, jakiego rząd udziela reakcjonistom. Rezolucja domaga się bezwarunkowego przestrzegania traktatu pokojowego, ukarania terrorystów, realizacji propozycji Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego w sprawie obniżki podatków, uwzględnienia słusznych postulatów mas robotniczych, walczących w obronie swych żywotnych interesów.

Rezolucja powzięta na wiecu, odbytym w miejscowości Talviala podkreśla, że kontynuowanie przez rząd obecnej polityki sprowadzi naród fiński na zgubną drogę międzynarodowych awantur. Rezolucja stwierdza, iż rząd Fagerholma, opierający się na reakcji, nie może zapewnić rozwoju demokracji i bronić interesów gospodarczych mas pracujących. Rezolucja wzywa wszystkich robotników do walki o sformowanie nowego rządu, opartego na szerokiej podstawie demokratycznej.

Analogiczne wiece i zebrania odbyły się w wielu innych miastach Finlandii.

Organizacje wojskowe działają

Sztokholm. (PAP) Dziennik fiński „Vapaa Sana" donosi, że „Klub Oficerów Rezerwy" w Oulu kontynuuje swą działalność, nie bacząc na to, że w myśl artykułu 15 traktatu pokojowego tego rodzaju organizacje są zabronione. Dziennik podkreśla, że działalność tego „klubu" posiada zdecydowanie militarny charakter.

Przedstawiciele rządu bułgarskiego we Wrocławiu

WROCŁAW. W piątek, 15 bm. przybywa do Wrocławia wycieczka przedstawicieli rządu i społeczeństwa bułgarskiego, która na zaproszenie premiera Cyrankiewicza zwiedzi ważniejsze ośrodki kulturalne i przemysłowego Polski.

Na czele wycieczki stoi minister kultury Czerweńkow. Poza tym przybędą również minister sprawiedliwości Najdenow, wiceminister spraw zagranicznych Ganowski, wiceminister obrony narodowej Obretenow, przewodniczący Tow. Przyjaźni Bułgarsko-Polskiej wiceminister pracy Abadżijew, wiceminister handlu Koczemidow, wiceminister elektryfikacji Ajerakow, przedstawiciele przemysłu chemicznego, min. rolnictwa, oświaty, zdrowia. Reprezentowani będą również przedstawiciele pracy bułgarskiej, nauki, przedstawiciele filmu bułgarskiego, związków zawodowych, związku rzemieślników, zw. zawodowego chłopów i spółdzielni rolniczej, sztuk plastycznych, zw. muzyków i delegaci terenowych rad narodowych oraz przewodniczący komitetu wychowania fizycznego gen. Staiczew.

Komisja redukcji sił wojskowych

Paryż. (obsł. wł.) Utworzona w dniu wczorajszym podkomisja dla badania projektów redukcji sił wojskowych odbyła swe pierwsze posiedzenie.

Na stanowisko przewodniczącego wybrano delegata australijskiego płk. Hodsona, który otrzymał 7 głosów. Delegat polski otrzymał 2 głosy.

Referentem komisji będzie delegat brazylijski Gomes, który otrzymał 6 głosów przeciwko 3.

Francja cofnęła wizy radzieckim związkowcom

Depesza związków radzieckich do kongresu CGT

MOSKWA. (PAP) Dnia 14 października prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zawodowych (WCSPS) wystosowało na ręce sekretarzy francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy — Benoit Frachona i Allena le Leap — depeszę następującej treści:

„W imieniu milionów członków radzieckich związków zawodowych, prezydium WCSPS przesyła serdeczne braterskie pozdrowienia delegatom XXVII Kongresu Generalnej Konfederacji Pracy i życzy CGT sukcesów w dalszej działalności w zakresie obrony praw społecznych i gospodarczych mas pracujących, narodowej i międzynarodowej jedności klasy robotniczej przeciwko podżegaczom do nowej wojny, o trwały pokój i demokrację.

Prezydium WCPPS szczerze ubolewa, że delegacja radziecka nie mogła skorzystać z waszego zaproszenia i przybyć na kongres, aby powitać jego uczestników, gdyż rząd francuski odmówił delegacji radzieckich związków zawodowych wiz wyjazdowych do Francji.

W dniu 2 bm. WCSPS zwróciła się do ambasady francuskiej w Moskwie z prośbą o wydanie wiz członkom delegacji radzieckich związków zawodowych. Chargé d'affaires ambasady francuskiej dnia 9 bm. przyrzekł wydać wizy, jednakże — jak obecnie stało się wiadome — wizy te już po postawieniu ich w paszportach — zostały unieważnione.

WCSPS wyraża przekonanie, że wbrew próbom reakcyjnym kół Francji, które usiłują nie dopuścić do pogłębienia się przyjaźni między radzieckimi i francuskimi związkami zawodowymi, braterska współpraca mas pracujących Francji i Związku Radzieckiego będzie zacieśniać się i rozwijać w interesie międzynarodowej jedności ruchu robotniczego i wspólnej walki o przyjaźń narodów i długotrwały pokój.

Niech żyje Generalna Konfederacja Pracy — niezłomny i konsekwentny obrońca interesów mas pracujących!

Niech żyje i pogłębia się przyjaźń ludu pracującego Francji i Związku Radzieckiego!

Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych, stworzona z woli mas pracujących dla obrony żywotnych interesów klasy robotniczej i walki o trwały pokój, demokrację i postęp!

Zniknie gmach »kancelarii Rzeszy«

Berlin. (obsł. wł.) Była kancelaria Trzeciej Rzeszy zostanie doszczętnie zniszczona. Dyrekcja biura budowlanego sektora radzieckiego otrzymała rozkaz rozpoczęcia prac nad usunięciem resztek budowli. Wszystkie budynki i ruiny, które pozostały jeszcze, zostaną rozebrane.

Odrzucenie pośrednictwa „małej szóstki"

Marshall uniemożliwia porozumienie

Nowy Jork (PAP). Korespondenci pism amerykańskich donoszą, że podczas nieobecności Marshalla w Paryżu, „mała szóstka" przy wyraźnym poparciu delegatów brytyjskich i francuskich przygotowała projekt rezolucji „łagodnej", która by mogła się przyczynić do rozładowania atmosfery wokół sprawy Berlina na terenie Rady Bezpieczeństwa. Rezolucja ta nie wspominała ani słowem o istnieniu blokady, lecz podkreślała konieczność rozpoczęcia narad czterech ministrów i zniesienia ograniczeń komunikacyjnych, pomijając kwestię jednoczesności tych dwóch postulatów.

Marshall po powrocie do Paryża odrzucił jednak sugestię „małej szóstki" i skarcił delegatów brytyjskich i francuskich za popieranie tendencji, zmierzających do złagodzenia sprawy Berlina. Delegaci Wielkiej Brytanii i Francji wycofali się więc rychło ze swego stanowiska, a w ślad za nimi poszła „mała szóstka".

W tym stanie rzeczy, sprawa Berlina znajdzie się prawdopodobnie na piątkowej sesji Rady Bezpieczeństwa.

Tarcia między Hoffmanem i Bevinem

o rozbiórkę fabryk niemieckich

Londyn. (PAP) W londyńskich kołach politycznych przywiązuje się dużą uwagę do faktu nieopublikowania żadnego komunikatu po rozmowie Bevina z Hoffmanem, administratorem planu Marshalla.

Jak stwierdza dyplomatyczny korespondent Reutera, w kołach tych uważa się, że nie osiągnięto porozumienia w sprawie programu dalszej rozbiórki zakładów przemysłowych w zachodnich Niemczech. Przed rozmową Bevina z Hoffmanem zapowiadano opublikowanie natychmiast komunikatu o wyniku tej konferencji.

Podczas gdy Hoffman nalegał nadal na poważne ograniczenie liczby fabryk podlegających demontażowi, Bevin sprzeciwił się wprowadzeniu zmian w ustalonym już programie. Domagał się on uwzględnienia żądań reparacyjnych, wysuwanych przez inne państwa zachodniej Europy.

Na skutek istotnej różnicy zdań nie doszło do jakiegokolwiek porozumienia, a Bevin i Hoffman mają przeprowadzić dalsze narady ze swoimi rządami.

Hoffman wyjechał natychmiast do USA, skąd powróci do Europy przypuszczalnie za dwa tygodnie.

Stosunki dyplomatyczne ZSRR — Korea

Moskwa (Obsł. wł.). Rozgłośnia moskiewska podała do wiadomości, że rząd Związku Radzieckiego przyjął prośbę demokratycznego rządu koreańskiego o nawiązanie kontaktów dyplomatycznych pomiędzy obydwoma krajami i wymianę ambasadorów.

Hamburg nie chce Schachta

HAMBURG. (PAP) Władze zarządu miejskiego w Hamburgu odrzuciły wniosek Schachta o przyznanie mu „obywatelstwa Hamburga".

Były dyrektor — sabotażysta

skazany na śmierć

Bydgoszcz (PAP). **W dniu 13 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Bydgoszczy ogłosił wyrok w procesie b. dyrektorów-sabotażystów z Państwowej Fabryki Chemicznej pod Bydgoszczą.**

Sąd uznał b. naczelnego dyrektora fabryki Eugeniusza Smolińskiego winnym sabotażu gospodarczego na szkodę fabryki, jak również popełnienia malwersacji na sumę 11 milionów złotych, z których 5 milionów przywłaszczył sobie resztę rozdzielił zaś między współnikami-członkami dyrekcji, i skazał Smolińskiego na karę śmierci oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Dyrektora technicznego Kon stantego Buelowa za opóźnienie uruchomienia produkcji fabryki i za pobieranie od Smolińskiego premii, pochodzących z nielegalnej sprzedaży remontów sąd skazał na karę 8 lat więzienia.

Kierownika technicznego budownictwa nadziemnego w Katowicach inż. Sylwiana Kuleszę za współudział w popełnionych nadużyciach drugą zakupywania z fabryki remanentów, sąd skazał na karę 4 lata więzienia.

Pożar w kopalni węgla „Brzeszcze"

Kraków (PAP). Przed kilkoma dniami wybuchł pożar w podziemiu kopalni węgla „Brzeszcze" pow. Biała Krakowska, wywołany samozapaleniem się węgla w stropie pokładu. Pożar wybuchł w chodniku w takich warunkach, że jego zlokalizowanie przez wybranie węgla i zagaszenie było niemożliwe.

Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej przy pomocy własnych drużyn ratowniczych. Po 6-dniowej wytężonej pracy, w której wzięła udział cała załoga wraz z kierownictwem kopalni pożar zlikwidowano bez wypadku w ludziach.

Pracownicy kopalni postanowili w najbliższą niedzielę nadrobić utratę w wydobyciu węgla, spowodowaną pożarem w ilości około 2.500 ton.

WIAT się KRĘCI

● WODĘ ZE ŚWIĘTEGO ŹRÓDŁA w mahometańskiej Mekce, będzie można otrzymywać w przyszłości zamiast w wiadrach i drążonych dyniach, tylko w butelkach z patentowym zamknięciem. Zarządzenie to wydano w tym celu, aby ochronić święte miasto islamu od dżumy. Wraz z butelkami pielgrzymi otrzymywać będą sterylizowane kubki z pergaminowego papieru.

● 800.000 kg DROBIU, 25 milionów jaj, 7.000 kg miodu i nie dające się skontrolować ilości masła ukryto względnie wywieziono w samym okręgu hanowerskim w ciągu 1947 r.

Tak stwierdziła komisja specjalna landtagu hanowerskiego, wykazując tym samym, jak wolną... dla przemytników jest strefa brytyjska.

● DWA MIASTA NA DNIE MORSKIM, między Sycylią a Pantallerią odkrył sycylijski nurek Giovanni Roditis. Trzecie miasto ma się znajdować w pobliżu wybrzeża sycylijskiego koło Trapani. Wszystkie miasta posiadają rzekomo piękne, szerokie ulice i wysokie budowle marmurowe, trzecie posiada również wodociągi z terakoty.

● BAKTERIE W STRATOSFERZE nie mogą żyć — stwierdziło jedno z amerykańskich towarzystw naukowych. Samolot bombowy, w którym umieszczono szereg kultur bakteriologicznych wzniósł się na wysokość 8.700 metrów. Bezpośrednie badania laboratoryjne wykazały, że bakterie zostały zabite. Stwierdzono w ten sposób, iż powietrze stratosferyczne niszczy zarazki chorób.

● ZUPEŁNIE NIEOCZEKIWANE dobrodziejstwa uzyskała W. Brytania wraz z rozwojem planu Marshalla. W miastach Szkocji bujnie zakwitło gangsterstwo, którego wszystkie objawy przypominają zwyczaje Chicago.

Oto co pisze niejaki James Phlipps z Glasgow w londyńskim „Daily Mirror":

„Gangsterzy w Glasgow skupują wielkie dochodowe domy i zmuszają lokatorów do płacenia wyjątkowo wysokiego czynszu. Bije się bezlitośnie wszystkich tych, którzy usiłują protestować. Jeden z lokatorów, który zwrócił się do sądu, został bestialsko zmasakrowany brzytwą. Innego zmuszono siłą do płacenia wysokiego czynszu

Jeśli „kultury atlantyckiej" dotąd nie było, to teraz — jak widać — poczęła się szerzyć...

We wspólnym marszu ku socjalizmowi

Przemówienie wicemin. Chajna

na Radzie Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego

Warszawa (PAP). **Na Radzie Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego sekr. generalny Komitetu Centr. Stron. Demokratycznego wiceminister Chajn wygłosił dłuższe przemówienie, kreśląc wytyczne polityki i działalności Stronnictwa.**

— *Pogłębiając i rozszerzając demokrację umacniamy i utrwalamy niepodległość Rzeczypospolitej* — wysuwa jako pierwszą tezę mówca. Te słowa ukazały się w pierwszej powojennej deklaracji ideowej Stronnictwa jeszcze w Lublinie. S D., dając swój wkład krwi do walki zbrojnej z okupantem, swój wkład do sojuszu ze Związkiem Radzieckim i do innych poczynań dokonanych na przestrzeni ubiegłych czterech lat, stało się tą siłą polityczną w kraju, *która współdecydowała o budowie nowego ustroju.* Poddając gruntownej ocenie stanowisko Stronnictwa w okresie ub. czterech lat, mówca podkreśla, że w zasadniczej swojej postawie, programowej i taktycznej, nie popadło ono w konflikt ze słuszną linią rozwojową Polski Ludowej.

Wiek rozkładu kapitalizmu

Demokracja ludowa przechodziła i przechodzi w Polsce swój proces rozwojowy. W zwycięskim marszu, znaczonym procesem rozwojowym demokracji ludowej, Stronnictwo dotrzymywało i dotrzymuje kroku swoim sojusznikom robotniczym i chłopskim.

Nasz wiek jest wiekiem rozkładu kapitalizmu. Zwyrodniały kapitalizm, gromadząc po jednej stronie społecznej barykady olbrzymie bogactwa, po drugiej nędzę i głód, doprowadza do obniżenia poziomu życia.

W ustroju socjalistycznym, który odzwierciedla interesy i dążenia nowej klasy, produkcja nastawiona jest na stałe podnoszenie stopy życiowej najszerszych mas. *Planowy rozwój ekonomiczny nie zna eksploatacji, kryzysów i wojen.*

Gdyby nawet być przeciwnikiem socjalizmu — powiada dosłownie wiceminister Chajn — *to należy mieć na względzie szczególną sytuację, w jakiej znajduje się Polska na tle sytuacji międzynarodowej, na tle specyficznego układu sił na świecie. W tym układzie sił sojusznikiem Polski w gruntowaniu jej siły gospodarczej i politycznej, był i jest obóz socjalistyczny.*

Dlatego w warunkach Polski bronić kapitalizmu, to znaczy bronić imperialistycznej polityki anglosaskiej, popierać odwetowe tendencje niemieckiego imperializmu, popadać w konflikt ze swoim patriotycznym sumieniem, z podstawowym interesem Państwa Polskiego. *Dlatego S. D. dopatrując się w perspektywie socjalistycznej Polski podwalin jej pełnej suwerenności państwowej oraz warunków do jej postępu będzie towarzyszyło masom pracującym w ich marszu ku socjalizmowi.*

Stoimy na stanowisku, że ustrój Polski jest ustrojem demokracji ludowej, że jest on tym ustrojem nie tylko dziś, ale i na dalekie jutro. Tak jak dotąd stoimy, stać będziemy na platformie międzypartyjnych rządów w Polsce, realizowanych przez blok stronnictw demokratycznych.

Sprawa sektora prywatnego

Pozytywne stanowisko Stronnictwa Demokratycznego wobec Polski jutra, Polski socjalistycznej może budzić w pewnych sferach wątpliwości *na tle ustalenia stosunku do sektora gospodarki prywatnej.* Wysuwając postulat stworzenia warunków egzystencji w naszym kraju dla sektora gospodarki prywatnej, Stronnictwo zawsze miało na względzie dobro całego społeczeństwa.

Nie oznacza to bynajmniej, że nie widzieliśmy i nie znajdujemy możliwości godzenia interesów ludzi sektora gospodarki prywatnej z interesem państwa ludowego.

Na czoło tzw. obrony inicjatywy prywatnej nie był wysuwany przez Stronnictwo interes osób, *a interes publiczny,* konieczność państwowa. Elementy sektora gospodarki prywatnej, spełniając pozytywną rolę w gospodarce narodowej we właściwym zrozumieniu interesu społecznego winny były znaleźć swą reprezentację polityczną w jednej z istniejących i działających partii obozu polskiej demokracji. Jedyną taką partią mogło być Stronnictwo Demokratyczne. Dlatego stanowisko Stronnictwa, które obok swej podstawowej werbunkowej bazy społecznej, tj. inteligencji pracującej, uznało jako swoją dodatkową bazę sektor gospodarki prywatnej — było słuszne. *I nie mają racji ci, którzy są gotowi zarzucić kierownictwu partii, że podjęła się ona reprezentacji interesów sektora gospodarki prywatnej. Jesteśmy zdania, że sektor prywatny przez długi jeszcze okres czasu może i powinien towarzyszyć masom pracującym w ich pochodzie do socjalizmu.* Wielką rolą Stronnictwa jest ułatwienie sektorowi gospodarki prywatnej zrozumienia przemian, które zaszły i dostosowania się do interesów społecznych.

Dając następnie przegląd przemysłu prywatnego, rzemiosła i handlu, mówca wnioskuje, że sektor gospodarki prywatnej miał i ma, na dziś i na jutro, możliwości rozwojowe.

Rezolucja

Warszawa. (PAP) Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego na posiedzeniu, w którym wzięli również udział działacze terenowi z całego kraju, po wysłuchaniu referatu generalnego sekretarza — Chajna, po przeprowadzeniu szerokiej dyskusji oraz po dokonaniu gruntownej analizy sytuacji politycznej, uchwaliła rezolucję, którą podajemy w streszczeniu:

W pierwszej części rezolucja omawia stosunek Stronnictwa Demokratycznego do socjalizmu stwierdzając, że Stronnictwo Demokratyczne, dopatrując się w perspektywie Polski socjalistycznej podwalin jej pełnej suwerenności państwowej oraz warunków jej ekonomicznego, socjalnego i kulturalnego postępu, będzie towarzyszyć masom pracującym w marszu ku socjalizmowi.

W drugiej części rezolucja zajmuje się zagadnieniem patriotyzmu i nacjonalizmu i podkreśla, że demokracja, tworząc międzynarodowy front walki z faszyzmem, imperializmem i wojną, reprezentuje patriotyzm w najgłębszym i najistotniejszym ujęciu, wiążąc hasło suwerenności narodowej z walką o pełną sprawiedliwość społeczną.

Stronnictwo Demokratyczne wypowiada zdecydowaną walkę wszelkim objawom nacjonalizmu jako zapory na drodze ku postępowi, gwarantującemu niepodległy i suwerenny byt państw.

W trzeciej części rezolucja precyzuje stosunek Stronnictwa Demokratycznego do gospodarki prywatnej stwierdzając, że Stronnictwo Demokratyczne niezmiennie trwa na stanowisku, że przyszłość Polski, jej niepodległość i pozycja w świecie zależą od celowej przebudowy jej ustroju gospodarczego, w kierunku usunięcia krzywdy społecznej oraz trwałego podniesienia dobrobytu najszerszych mas narodu. Sektor gospodarki prywatnej może i powinien spełniać użyteczne, funkcje gospodarcze.

„Stronnictwo Demokratyczne — czytamy w rezolucji — stwierdza, że mechaniczne eliminowanie sektora prywatnego z życia gospodarczego bez jednoczesnych możliwości rozbudowy sektora uspołecznionego musiałoby zakłócić normalny bieg procesów gospodarczych, a przez to odbić się ujemnie na interesach szerokich warstw narodu i dlatego z zadowoleniem wita fakt, że pogląd ten znalazł całkowite potwierdzenie również w toku obrad ostatniego plenum KC PPR."

PRZEZ POZNANIE POGŁĘBIAMY PRZYJAŹŃ

5 miliardów nadwyżki w ZSRR

w ciężkim roku wojny z Niemcami

KILKADZIESIĄT WIELKICH PORTÓW posiada radziecki transport morski, takich jak Leningrad, Tallin, Wyborg, Ryga, Lepaja, Wentspits, Klajpeda — na Bałtyku, Odessa, Nikołajew, Noworosyjsk, Taupsi, Batumi — na Morzu Czarnym, Mariupol i Taganrog — na Azowskim, Władywostok — na Morzu Japońskim, Archangielsk, Białomorsk, Igarka — na Morzu Północnym. Podczas wojny wzrosła specjalnie rola nigdy nie zamarzającego portu w Murmańsku. Wewnętrzny transport morski jest najbardziej rozwinięty na Morzu Kaspijskim w portach: Baku, Machacz-Kała, Astrachań, Krasnowodzk.

*

7-KROTNIE WZROSŁ przeciętny dochód w każdym roku trzeciej pięciolatki (1938 — 1940) w porównaniu z przeciętnym rocznym dochodem pierwszej pięciolatki.

Wzrost wpływów budżetowych Związku Radzieckiego jaskrawo odzwierciedla epokowe zmiany, które zaszły w gospodarce państwa radzieckiego pod wpływem rozwoju budownictwa socjalistycznego.

*

DWUKROTNIE PRAWIE WZROSŁA ilość ludności miejskiej w ZSRR w latach 1926 — 1939. Stanowi ona 1/3 ogólnej liczby ludności (przed Rewolucją — 17,7 %). Podobne zjawisko (podwojenie cyfry ilości miejskiej) trwało w Anglii 70 lat, w Niemczech — 40 lat, w USA — 30 lat.

*

91,3 % MILIARDA RUBLI wyniosły wpływy budżetowe w ciągu I pięciolatki (1929 — 1932), 385,5 miliarda w ciągu II pięciolatki (1933 — 1937) i 463,7 miliarda w ciągu trzech pierwszych lat III pięciolatki (1939 — 1942), przerwanej przez wojnę.

*

5 MILIARDÓW RUBLI wyniosła nadwyżka dochodów budżetowych nad wydatkami w ciężkim roku wojny — 1944. 3,5 miliarda zaś — w roku 1945. Budżet Związku Radzieckiego jest trwale zrównoważony.

Konferencja prasowa u min. Dąb-Kocioła

Likwidacja odłogów

jednym z najważniejszych zadań naszego rolnictwa

Warszawa (PAP). **Jednym z najważniejszych zadań naszego rolnictwa jest likwidacja odłogów.** W celu jej przyśpieszenia, już w roku bieżącym minister rolnictwa i reform rolnych, łącznie z innymi ministrami (administracji publicznej, Ziem Odzyskanych i skarbu), wydał zarządzenie z dnia 28 lutego 1948 r. w sprawie **likwidacji odłogów.**

Zarządzenie to pozwalało oddawać odłogi i inne grunty nie zagospodarowane, a pozostające w administracji władz ziemskich, w bezpłatne użytkowanie na okres 3 lat indywidualnym rolnikom. Odłogi te zwolnione zostały od podatku gruntowego za rok 1948.

Powyższe zarządzenie przyczyniło się w znacznym stopniu do tego, że obszar odłogów, który na dzień 1 stycznia 1948 r. wynosił 1.403 tys. ha, zmniejszył się do dnia 1 czerwca 1948 r., czyli w ciągu 5 miesięcy o 709 tys. ha do obszaru 694 tys. ha.

Minister rolnictwa i reform rolnych Jan Dąb-Kocioł poinformował na konferencji prasowej w dniu 13 bm. przedstawicieli prasy o przygotowaniu nowego zarządzenia w sprawie likwidacji odłogów i ulg z tym związanych. Najważniejsze postanowienia nowego zarządzenia są następujące:

Moc obowiązującą poprzedniego zarządzenia z dnia 28 lutego 1948 r. przedłuża się na rok 1949.

Nie zlikwidowane odłogi i inne grupy nie zagospodarowane, o ile znajdą się w dyspozycji państwa, mają być oddawane na 3 lata w bezpłatne użytkowanie: a) *Spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej, b) grupom bezrolnych, małorolnych i średniorolnych, które podejmą się ich zagospodarowania na zasadach pracy zespołowej, (grupy te określa się nazwą zespołów uprawowych), c) indywidualnym rolnikom, którzy zagospodarują je na własny rachunek, d) gromadom lub gminom, które zobowiązane są do ich zagospodarowania w myśl postanowień dekretu z dnia 30 marca 1945 r. o przymusowym zagospodarowaniu użytków rolnych.*

Obecne zarządzenie przyznaje bardzo ważne ulgi w podatku gruntowym i zwalnia od wpłat na spółeczny fundusz oszczędnościowy rolnictwa (SFOR) tych wszystkich, którzy podejmą się zagospodarowania odłogów.

Odłogi zagospodarowane przez spółdzielnie, zespoły uprawowe, gromady i gminy, zwolnione są całkowicie w ciągu 3-letniego okresu użytkowania, zarówno od podatku gruntowego, jak i od wpłat na SFOR.

W razie zagospodarowania odłogów przez indywidualnego rolnika, korzysta on z całkowitego zwolnienia za cały 3-letni okres użytkowania od wpłat na SFOR oraz całkowicie od podatku gruntowego za pierwszy rok użytkowania. Za drugi i trzeci rok użytkowania odłogi, indywidualny rolnik płaci obniżone podatek gruntowy tylko w wysokości 8 proc. podstawy opodatkowania.

Nowy Komitet Centralny

Stronnictwa Demokratycznego

Warszawa (PAP). W dniu 11 października rb. zakończyła swe obrady Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego.

Po referacie organizacyjnym, wygłoszonym przez posła Strzałkowskiego, wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział kilkudziesięciu działaczy z całego kraju.

Po podsumowaniu wyników obrad przez sekretarza generalnego Stronnictwa Demokratycznego wicemin. Chajna, Rada Naczelna dokonała wyboru członków Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

W skład Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego weszli z Warszawy: **Marek Arczyński, Wacław Barcikowski, Stanisław Beniger, Leon Chajn, Leszek Guzicki, Maria Jaszczukowa, Jerzy Jodłowski, Eugenia Krassowska, Mieczysław Kulesza, Włodzimierz Lechowicz, Wiktor Nagórski, Jan Rabanowski, Wincenty Rzymowski, Karol Strzałkowski. Zygmunt Tomczak** poza tym **Wiesław Chciński** ze **Szczecina, Stanisław Gabryl** z **Lublina, Wacław Jonsik** z **Poznania, Zygmunt Moskwa** z **Kielc, Jerzy Nowacki** z **Katowic, Stanisław Stefański** z **Gdańska, Leon Szestakowski** z **Bydgoszczy, Józef Varanka** z **Wrocławia, Witold Wenclik** z **Białegostoku** i **Lesław Wysocki** z **województwa warszawskiego.**

Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego postanowiła utworzyć funkcję centralnego rzecznika kontroli partyjnej i wybrała na to stanowisko ob. Zygmunta Kapitaniaka.

Zakończenie debaty ogólnej

w komisji politycznej ONZ

PARYŻ. (obsł. wł.) W środę po przemówieniu ministra Modzelewskiego zabrał głos delegat W. Brytanii sir Hartley Shawcross.

Delegat brytyjski w gwałtowny sposób polemizował z wywodami Wyszyńskiego i odrzucił propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia, usiłując uzasadnić znaną formułę Bevina: „Najpierw bezpieczeństwo — potem redukcja zbrojeń."

Następnie Shawcross, pragnąc uzasadnić swe negatywne stanowisko wobec propozycji radzieckiej, podkreślił, że delegacja brytyjska chciałaby, aby rząd radziecki najpierw opublikował dane cyfrowe dotyczące jego sił zbrojnych — po czym rząd brytyjski byłby ewentualnie gotów zgodzić się na pewną redukcję zbrojeń. Mówca nie wyraził jednak gotowości przedstawienia cyfr, dotyczących brytyjskich sił zbrojnych.

Shawcross zakończył swe przemówienie atakiem na politykę radziecką korzystając z argumentów Trockiego, Bucharina, Hitlera i Goebbelsa.

Delegatowi brytyjskiemu odpowiedział wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Malik.

Przemówienie Shawcrossa — powiedział Malik — *jest morzem kłamstw, w którym delegat brytyjski usiłował utopić problem rozbrojenia.* Malik podkreślił, że zamiast wygłaszać długie przemówienia — starczyłoby aby Shawcross od razu podał, że rząd brytyjski przeciwny jest rozbrojeniu i zakazowi broni atomowej.

Malik stanowczo odparł insynuacje Shawcrossa. Podkreślił on, że legenda o „kurtynie żelaznej" jest fałszywym wymysłem, obliczonym na utrudnienie współpracy ze Zw. Radzieckim.

„Ci, którzy chcą współpracować ze Związkiem Radzieckim — powiedział Malik — otrzymają jego całkowite poparcie. Sama struktura Związku Radzieckiego, który jest państwem robotników i chłopów, świadczy o tym, że Związek Radziecki prowadzi politykę międzynarodowej współpracy i pokoju.

Malik oświadczył, że wierzy Shawcrossowi, iż naród angielski pragnie pokoju. Co do tego nie ma wątpliwości — stwierdził mówca — wszystkie narody pragną pokoju, ale nie pragnie go, jak widać, Shawcross. Na zakończenie Malik podkreślił, że Shawcross znajduje się w gruncie upartych oszczerców, która uniemożliwia wszelkie porozumienie.

Przemawiający z kolei delegat Ukrainy Manuilski zgłosił wniosek o zamknięcie debaty ogólnej i przejście do dyskusji nad poszczególnymi rezolucjami

Na ten ostatni temat — oświadczył Manuilski — mielibyśmy dużo do powiedzenia, ale na razie wstrzymamy się od bliższego jego rozstrząsania .

Przeciw wnioskowi Manuilskiego wypowiedział się delegat Stanów Zjednoczonych. Przewodniczący komisji Spaak wniosek poparł. Mimo sprzeciwu delegacji Stanów Zjednoczonych wniosek Manuilskiego przeszedł 31 głosami przeciwko 5, przy 11 wstrzymujących się.

Siła ludu francuskiego

Wypadki rozgrywające się we Francji stanowią pouczającą lekcję dla tych wszystkich, którzy skłonni byli sądzić, że klasie robotniczej bezkarnie założyć można na szyję obrożę i wieść na rzemieniu u nogi kapitalizmu. Cały dotychczasowy „dorobek" polityczny zawodowych „uzdrawiaczy" w rodzaju Schumana, Marie, Reynaud czy Queuille'a zmieniający się jak w kontredansie, wskazywał na to, *że prędzej czy później robotnik francuski, świadomy swej siły i znaczenia, uderzy pięścią w stół.*

Ofensywa na żywotne prawa ludu pracującego była przyczyną zaostrzającego się z dnia na dzień kryzysu. *Zasadniczymi elementami tej ofensywy były: podwyższanie cen na artykuły pierwszej potrzeby i przykręcanie śruby podatkowej na niekorzyść mas bez najmniejszego uszczerbku dla wielkich trustów; stopniowa likwidacja znacjonalizowanej gałęzi przemysłu i ograniczanie produkcji w interesie importu z USA.*

Bankructwo tego rodzaju polityki sygnalizowane już było ciągłymi zmianami personalnymi na fotelu premiera. Kryzys przerodził się wreszcie w generalny strajk górników i niemal powszechny strajk kolejarzy, *jako wyraz protestu przeciwko nędzy i bezrobociu, przeciwko zaprzedaniu Francji, w dosłownym tego słowa znaczeniu, monopolistom amerykańskim. Strajk ten jest przy tym dowodem siły i jedności ludu francuskiego w obliczu wroga klasowego.*

Charakterystyczną ocenę obecnej sytuacji we Francji znajdujemy w przemówieniu Benoit Frachona, generalnego sekretarza CGT. Stwierdził on, że *stopa życiowa klasy robotniczej obniżyła się w porównaniu z rokiem 1938 o 49%, podczas gdy dochody kapitalistów wzrosły w tym samym czasie niepomiernie.* Udział, kapitalistów w dochodzie narodowym w roku 1936 wynosił ok. 29%, obecnie zaś wzrósł do 42,5%. Udział robotników wynosił przed wojną 45% podczas gdy dziś sięga zeledwie 38%.

Miliony Francuzów zdają sobie doskonale sprawę, że stan ten wymaga *radykalnej kuracji.* Miliony Francuzów mają głębokie przeświadczenie, że Francja tylko wówczas wypłynie na czyste wody, jeśli u steru rządów znajdą się ludzie, dla których potrzeby świata pracy stanowią główną troskę. Strajk generalny, w którym udział biorą setki tysięcy robotników jest dowodem, że *nie można rządzić wbrew klasie robotniczej.* Próby wyeliminowania partii komunistycznej, skupiającej w swych szeregach jedną trzecią narodu okazały się zgubne. Rząd, bez udziału komunistów jest fikcją i żywot jego nie może być długi. Tę prostą prawdę uświadamiają sobie coraz bardziej Francuzi pod wpływem obecnego kryzysu. (Jot)

Stalownie przerwały pracę

Rząd francuski podniósł cenę węgla

Paryż (API). W środę rozpoczął się we Francji 24-godzinny strajk pracowników portowych na znak solidarności z 500.000 strajkujących górników i innych robotników. Wciąż jeszcze trwają rokowania między federacją kolejarzy a przedstawicielami zarządu kolei lokalnych.

Wczoraj w Brescie (w Bretanii), kolejarze postanowili strajkować od północy we wtorek do północy w sobotę. Również kolejarze w Rennes należący zarówno do CGT jak i do związków chrześcijańskich postanowili przerwać pracę.

W Lotaryngii trwa w dalszym ciągu strajk pracowników przemysłu stalowego. 17 dalszych stalowni w Charlesville przerwało pracę. Nie ma nadziei na przerwanie strajku górników, którzy nie pracują od półtora tygodnia.

Z ostatniej chwili donoszą, że strajkowali również kolejarze w Strassburgu,

*

Paryż. (Obsł. wł.) We wtorek odbyło się dwukrotnie posiedzenie rządu. Pierwszy raz pod przewodnictwem premiera Queuille'a, Rząd powziął dwie ważne uchwały, w myśl których **cena węgla zostanie podniesiona o 18,5 proc., a ceny mięsa zostaną urzędowo ustalone. Nie powzięto dotychczas decyzji co do podwyżki cen prądu i gazu, co również nastąpić ma w najbliższym czasie.** Dwie pierwsze decyzje oznaczają pewne **ustępstwo rządu,** gdyż zwyżka cen węgla projektowana była poprzednio na 22,5 proc.

Polska pomoc dla strajkujących

Paryż (PAP). W dorocznym kongresie CGT uczestniczy również z ramienia polskich związków zawodowych przewodniczący KCZZ poseł Witaszewski. Złożył on oświadczenie wydawanej w Paryżu „Gazecie Polskiej", w którym, podkreśliwszy, że robotnicy polscy z sympatią śledzą walkę o poprawę bytu ich towarzyszy francuskich — zapowiedział pomoc moralną i materialną polskiego świata pracy dla strajkujących górników francuskich.

Sankcje przeciw pijakom

Praga (PAP). Powiatowa rada narodowa w Ujściu w Czechach utworzyła obóz przymusowej pracy dla pijaków oraz wydała zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach pracy.

Nie stosujący się do tego zarządzenia skazani zostaną na 14-dniowe roboty przymusowe w kamieniołomach.

Pismo amerykańskie o radzieckim samolocie odrzutowym

Waszyngton (API). Omawiając zdobycze radzieckiej techniki awiacyjnej, amerykańskie pismo „Aviation Weckly" stwierdza, że sowieckie myśliwce o napędzie odrzutowym są o wiele szybsze od wszystkich znanych typów samolotów produkowanych w USA.

Nowy typ myśliwca sowieckiego „Jak" osiąga szybkość 1.000 do 1.050 km na godzinę, tymczasem najsprawniejsze bojowe samoloty amerykańskie F-80 Shooting Star i F-84 Thunderjet w oficjalnych danych osiągają 960 km na godzinę.

W rękach „nieproduktywnych" Słowian

Niemcy o odbudowie kanału Odra–Dunaj

„Kanał" — „The Channel" — to w terminologii angielskiej zawsze i jedynie La Manche. Natomiast w naszej terminologii „Kanałem" po prostu, bez dodatkowych określeń, staje się — i stanie się — kanał Odra — Dunaj. Terminologia ta znajduje się dopiero u początku swojej kariery — **w każdym razie zainteresowanie Kanałem przekroczyło już sferę zainteresowań bezpośrednich udziałowców wielkiego przedsięwzięcia.**

Zainteresowali się mianowicie Kanałem również Niemcy. Szereg pism zachodnio-niemieckich zamieszcza ostatnio rozmaitych rozmiarów wzmianki o Kanale. Z nich np. „Freie Presse" z Bielefeld ogranicza się do opatrzonego pytajnikiem tytułu „Kanał Odra — Dunaj rzeczywistością?" i podaje w kilku wierszach, że inżynierowie polscy i czechosłowaccy zapowiedzieli realizację projektowanego już od 50 lat Kanału, a oba państwa zawarły między sobą odpowiednie porozumienia.

Obszerniej natomiast omawia tę sprawę „Wiesbadener Kurier", podając nawet mapkę przyszłego Kanału. Charakterystyczne jest, że na mapce tej oznaczona jest nie główna trasa projektu poprzez terytorium czechosłowackie, ale trasa uboczna, odnoga Kanału, dodatkowo projektowana, a przechodząca przez terytorium austriackie i dochodząca do Dunaju tuż poniżej Wiednia.

Jest to charakterystyczne — bo Niemcy w ogóle przejawiają wielkie zaintesowanie Dunajem. Obecnie zaś, kiedy pozostał im znowu tylko niewielki odcinek górny Dunaju aż po Passawę, specjalnie uwagę swoją kierują na **austriacki odcinek tej rzeki,** przy czym **plany polsko-czeskie o budowie i przyszłej eksploatacji Kanału Odra — Dunaj wywołują duże zaniepokojenie** i podenerwowanie antysłowiańskich kół politycznych Niemiec.

»Nieuczciwa konkurencja«

„Czechosłowacja — pisze „Wiesbadener Kurier" — zamierza jednak przez rozbudowę rzeki Morawy w kierunku Dievina stworzyć drugi kanał, aby móc kierować większą część towarów tranzytowych bezpośrednio do Bratysławy, omijając Wiedeń" Już w tym sformułowaniu przebija niepokój wspomnianej gazety, że odnoga wiedeńska Kanału traktowana jest jako zagadnienie drugorzędne. W każdym razie myśl o odsunięciu Wiednia i Austrii od rządów na Dunaju zdaje się być gazecie z Wiesbaden tak przykra, że pocieszenia szuka ona w oskarżeniu Czechów o „nieuczciwą konkurencję".

„Pierwotny plan, aby Linz uczynić największym portem dunajskim, został przez Czechosłowację porzucony — pisze dalej wymieniony dziennik. — Można obliczyć przyszły ruch na Dunaju w obu kierunkach na 30 mil. ton. Nie można ocenić, czy wielkie możliwości rozwojowe Wiednia jako portu dunajskiego nie zostaną dotkliwie ograniczone przez ową drogę kanałową w kierunku Dievin — Bratysława z pominięciem drogi na Wiedeń. Taka trasa przerzuci bowiem cały transport bałkański z Wiednia na Bratysławę.

W Pradze już obecnie troszczą się o to, aby transport wszelkich towarów, wysyłanych z Bałkanów na północ, nie odbywał się po wykończeniu kanału na austriackich statkach z austriacką załogą.

Geografia po niemiecku

Tłumacząc to wszystko na język zrozumiały wynika stąd, że Niemcom zależy na tym, aby panowanie nad całym transportem dunajskim, we wszystkich kierunkach zachować dla Niemców. Wobec tych pełnych półukrytego oburzenia enuncjacji „Wiesbadener Kurier" nie można powstrzymać się od uwagi, że niemieckim kapitalistom budowa naszego Kanału bardzo się nie podoba.

W całym zresztą artykule odbija się poza tym dość ciekawie niemieckie „niezdecydowanie" terminologiczne. **„Kanał Odra — Dunaj ma łączyć z Europą Środkową i z Bałkanami ośrodki węglowe i przemysłowe polskie i górnośląskie, jak również wysoko uprzemysłowione okręgi czeskie w Zagłębiu Ostrawskim, przy czym możliwe jest promieniowanie tych ośrodków aż na Bliski Wschód"** — stwierdza artykuł „Wiesbadener Kurier".

„Polska gospodarka"

Na innym miejscu pisze gazeta niemiecka, że „Kanał zbliży do Dunaju Polskę, Morawy, Czechy i Śląsk i z pomocą olbrzymich transportów węglowych śląskich spowoduje powstanie ... drugiego wielkiego ośrodka przemysłowego, podobnego do Zagłębia Ruhry". **To uporczywe rozróżnianie Śląska a Polski, Moraw i Czechosłowacji dostatecznie charakteryzuje tendencje polityczne, jakim służy owo pismo zachodnio-niemieckie.**

Następnie pismo idzie dalej, stwierdzając, że „Czesi wykorzystać mają port polski w Szczecinie i przeładowywać tam rocznie do 2 mil. ton swych towarów tranzytowych". I dalej: „W ten sposób przez wykorzystanie drogi odrzańskiej nastąpić ma obejście dotychczas wykorzystywanego systemu tranportowego niemieckiego". Fakt, że w Niemczech zachodnich ktoś nareszcie ocenił, iż Szczecin jest portem polskim, a Odra do niemieckiego systemu transportowego nie należy, jest również charakterystyczny.

Do rozżalenia z powodu konkurencji, jaką polsko-czechosłowacki Kanał robić będzie ludom mówiącym po niemiecku, dołącza się niewątpliwie rozgoryczenie, że istniejący od pięćdziesięciu lat projekt doczekał się wreszcie konkretnej realizacji dopiero w rękach ... „nieproduktywnych" Słowian. W chwili obecnej Kanał wchodzi już w stadium realizacji, pisze „Wiesbadener Kurier", ale kiedy realizacja będzie zakończona, cóż będzie z owymi bajeczkami dla dzieci o „słowiańskim niedołęstwie" i „polskiej gospodarce"!

Opinia Polaka z Ameryki Południowej o „Problemach":

„Przysłany numer przechodzi z rąk do rąk, a obcokrajowcom tłumaczę wyjątki, z dumą tłumaczę: Patrzcie! **Takie** pismo wydaje się **teraz** w Warszawie! W mieście, które było **zrównane z ziemią!**

Dowiedziawszy się o **wysokości nakładu** takiego pisma — jestem dumny, bardzo dumny..."

Miesięcznik „PROBLEMY"

Cena 100 zł.

Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży.

(wł. 106)

Listy do „Dziennika"

Uliczne harce

Dr. A. M. z Katowic, nadesłał nam list następującej treści:

Myląca część społeczeństwa śledzi z wielkim zainteresowaniem i życzliwością wysiłki i starania „Dziennika Zachodniego" na polu walki z alkoholizmem, żebractwem, nieporządkiem i brakiem poszanowania dobra publicznego. Ale do tej dziedziny należy także plaga ulicznków urządzających hałasy i krzyki na ulicach miasta. Między gmachem urzędu wojewódzkiego a gmachem urzędów niezespolonych znajduje się plac Inwalidów, przeznaczony na odbywanie uroczystych obchodów państwowych, zebrań publicznych itd. Otóż na tym placu począwszy od godz. 12 w południe, ulicznicy odbywają harce, utrudniając swoim krzykiem normalną pracę urzędom mieszczącym się w obu gmachach. Jeśli jednak w porze dziennej krzyki te są akompaniamentem gry w piłkę i puszczaniem latawców, to gdy zmrok zapadnie, krzyczy się dla samego krzyku. Czasem się zdarza, że tylko kilku wyrostków wystarczy, by cały plac rozbrzmiewał hałasem, uniemożliwiając pracę tym, którzy w godzinach pozaurzędowych, wieczornych pracują dla Państwa.

Na list powyższy zwracamy uwagę właściwemu Komisariatowi M. O.

(Red.)

Naukowcy zastanawiają się:

Jak wykorzystać rybę od łba do ogona

(Korespondencja własna „Dziennika Zachodniego")

Gdynia, w październiku.

Jest rzeczą wiadomą, że około 40 proc. złowionej ryby morskiej wyrzuca się u nas jako odpadki. Dotąd jedynie część — i to nie wielka — tych odpadków obracana była na produkcję tzw. mączki rybnej, wysoko cenionej przez hodowców jako pasza dla bydła, zawierająca proteinę, białko i substancje mineralne. Można bez przesady powiedzieć, że 25 proc. złowionej ryby, marnowało się i w dalszym ciągu się marnuje, jak gdyby nic pożyteczniejszego z tego nie dało się uzyskać.

Tak tymczasem nie jest. Odpadki rybne stanowią wysokowartościowy surowiec produkcyjny i w niektórych krajach wykorzystuje się je w bardzo szerokim stopniu.

Grupa naukowców polskich pracuje obecnie nad tym, w jaki sposób zużytkować by można rybę morską dla celów przemysłowych.

Poza produkcją mączki rybnej, dziś już metodą laboratoryjną przeprowadza się garbowanie skóry dorsza i niektórych innych ryb. Uzyskany tą drogą surowiec stosować można do produkcji wyrobów galanteryjnych, torebek, portfeli, wierzchnich części obuwia, ramek itd.

Do chwili obecnej nie udało się jeszcze zastosować metod produkcji fabrycznej w garbowaniu skóry rybiej, jednakże jest to sprawa przyszłości, która niewątpliwie pomyślnie zostanie rozwiązana.

Drugą grupę odpadków stanowią **wątróbki rybie.** Obecnie wykorzystujemy je do wytwarzania tranu technicznego, tak niezwykle pożytecznego w całym szeregu gałęzi wytwórczości przemysłowej.

Któż np. wie o tym, że tran techniczny, uzyskiwany z wątróbki naszego dorsza, stosuje się przy wyrobie rozmaitego rodzaju past, mydeł, nawet margaryny. Używa się go także szeroko w garbarstwie.

Obecnie powstaje ważne zagadnienie, którego dotąd nie udało się naszym naukowcom rozwiązać, mianowicie jak uzyskiwać z wątróbki dorsza szlachetny tran leczniczy. Trudność polega na tym, że dorsz w zależności od pokarmu, którym w danej okolicy się żywi, zmienia zawartość chemiczną i stosunek procentowy składu swej wątroby, co w ogromnym stopniu utrudnia otrzymywanie tranu leczniczego, który musi być bezwzględnie czysty.

Wreszcie trzecią grupę odpadków **stanowią ości.** Z tego cennego surowca wytwarza się przede wszystkim klej. **Już dziś naukowcom polskim udało się systemem laboratoryjnym uzyskać z kręgosłupów dorszowych klej żelatynujący, o ogromnej sile wiązania, znacznie większej, niż znany klej stolarski. Zaczyna się nawet robić próby z uzyskaniem żelatyny z tego samego surowca.** — Według wszelkiego prawdopodobieństwa próby te dadzą wyniki pomyślne.

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że sprawa przemysłowego wykorzystania prawie nieużytecznych dotąd odpadków rybich znajduje się u nas w wstępnym stadium rozwiązywania. Upłynie jeszcze sporo czasu, zanim wyjdzie ona poza mury laboratoryjne. Jednakże już dziś zarysowują się przed polskim przemysłem przetwórczym odpadków rybnych szerokie możliwości ich wykorzystania.

Z krótkiego przeglądu, zamieszczonego powyżej, dostrzegamy, jak niezmiernie ważnym artykułem przemysłowym jest ryba morska. Oczywiście w pierwszym rzędzie uznajemy jej wysokie wartości odżywcze, lepiej zresztą doceniane za granicą, niż w kraju.

Dziś już wywozimy wielkie ilości ryby morskiej mrożonej, lub przerobionej w konserwach do Niemiec, Czechosłowacji; pewne ilości zakupuje W. Brytania, Austria, Palestyna; pierwsze próbki konserw odeszły do Egiptu. Tak więc mięso rybie daje nam nie tylko wartościowe pożywienie, ale jednocześnie towar eksportowy, zapewniając w ten sposób zatrudnienie tysiącom robotników.

Z odpadków rybich zaczynamy już otrzymywać skórę, nadającą się do wykorzystania w wyrobach galanteryjnych, tran techniczny, klej żelatynujący, a nawet żelatynę. W trakcie prób jest uzyskiwanie tranu leczniczego. — W dużych ilościach produkuje się mączkę rybną.

Tak więc postępuje praca polskiego naukowca za pracą polskiego rybaka. Czas coraz bardziej nagli. Dziesiątki ton złowionych ryb dziennie wyładowuje się w polskich portach. Połowy dalekomorskie zwiększają się systematycznie nie tylko w ilościach bezwzględnych, ale i w ilościach na jeden trawler. **Obecnie przeciętna na trawler dalekomorski z jednego rejsu wynosi ok. 95 ton, wobec 76 ton w sierpniu. W najbliższych latach ilość ryb złowionych przez naszych rybaków ma wynieść 10 kg na głowę 1 mieszkańca kraju.**

LECH BĄDKOWSKI

Kobieta w ZSRR

Przodująca rola w życiu społecznym

„Kochaj żonę jak duszę, a trzęsnią jak gruszą" — mówiło stare rosyjskie przysłowie.

Czasy się jednak zmieniły, a z nimi i ludzie.

Rewolucja październikowa dała kobiecie równe prawa z mężczyzną.

Kobieta bierze czynny udział we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i politycznego, jest wykwalifikowaną robotnicą w przemyśle, traktorzystką, kombajnerem, pracownikiem farmy hodowlanej, czy szeregową kołchoźniczką w rolnictwie, inżynierem, technikiem, nauczycielem, czy lekarzem, działaczką związkową czy partyjną, uczoną, pisarką czy artystką — posłanką do najwyższych władz państwowych.

W Środkowej Azji kobieta przed rewolucją nie miała jeszcze prawa pokazać się bez zasłony wobec obcego mężczyzny.

Dziś na całym terytorium ZSRR nie ma żadnych ograniczeń praw obywatelskich w stosunku do kobiet.

Nic więc dziwnego, że w ciągu pięciolatek liczba kobiet pracujących w fabrykach i biurach wzrosła do 9,4 miliona. W 1940 roku pracowało w ZSRR 12.000 kobiet naukowców.

Druga wojna światowa podniosła jeszcze wyżej rolę kobiety radzieckiej we wszystkich dziedzinach życia.

Mężczyźni byli na froncie, walczyli z najeźdźcą, na kobiety więc spadła w większej niż dotychczas mierze troska o utrzymanie socjalistycznej gospodarki na odpowiednim poziomie. Niemało kobiet walczyło w szeregach Armii Radzieckiej i w oddziałach partyzanckich, działających na tyłach wroga.

Kobieta radziecka, matka i wychowawczyni młodego pokolenia otaczana jest w społeczeństwie radzieckim szczególną opieką. Kobiecie z dzieckiem wszędzie i zawsze ustępują miejsca, nigdy nie spotkacie jej stojącej w zatłoczonym moskiewskim tramwaju.

Rząd radziecki otacza wielką troską matkę i dziecko. Wychowanie dzieci traktowane jest jako zagadnienie wielkiej wagi. W przedsiębiorstwach i w urzędach kobiecie w ciąży przysługuje specjalny urlop przed i po porodzie z zachowaniem przypadającej za ten czas pensji. Również w kołchozach kobieta pracująca dostaje urlop płatny.

Obok bezpośredniej pomocy finansowej, jakiej udziela rząd radziecki kobietom — matkom, bardzo dużo zrobiono w ZSRR w sprawie rozszerzenia sieci domów porodowych, poradni dla matek i dziecka, żłóbków i przedszkoli.

W 1941 roku w samej tylko Rosyjskiej Republice było przeszło 1200 domów porodowych; wiejskie domy porodowe liczyły ponad 12.000 łóżek. Ilość miejsc w żłóbkach osiągnęła liczbę 600.000, zaś w żłóbkach sezonowych (np. w czasie żniw) 2 miliony.

Dla kobiet w ciąży, wymagających specjalnej opieki lekarskiej, zorganizowano w ZSRR odpowiednie sanatoria. Sieć tych sanatoriów rozrasta się stale. Kobieta w ciąży może otrzymać poradę lekarza specjalisty, młoda matka — wskazówki, jak należy obchodzić się z niemowlęciem.

W ciężkich warunkach wojny rząd radziecki zwiększył opiekę nad matką i dzieckiem — rozszerzył sieć instytucji zajmujących się nimi.

8 lipca 1944 roku Prezydium Najwyższej Rady ZSRR uchwaliło zwiększenie pomocy państwowej dla kobiet w ciąży. Specjalną opieką otoczono samotne matki oraz matki wielu dzieci.

Kobieta — matka licznej rodziny jest w ZSRR osobą wyróżnianą, szanowaną, odznaczaną orderami.

K.

60.000 zapytań miesięcznie

wpływa do PCK

Warszawa. Mimo, iż do chwili zakończenia wojny upłynęło trzy i pół roku, a kartoteki P. C. K. wypełniły się nazwiskami 3 milionów osób poszukiwanych i poszukujących, akcja zbierania wiadomości o zaginionych wciąż trwa i małe są możliwości, aby została zakończona przed upływem trzech lat.

Miesięcznie wpływa do Polskiego Czerwonego Krzyża przeciętnie ok. 60.000 zapytań i próśb o informacje, z tego 3.000 stanowią całkiem nowe zgłoszenia o poszukiwaniu osób zaginionych. Poza tym PCK gromadzi coraz bogatsze materiały informacyjne z dawnych obozów koncentracyjnych i szpitali, listy poległych itp.

W roku ubiegłym PCK skontaktował ze sobą ponad 50 tys. osób. Prowadzi się nadal poszukiwania za zaginionymi dziećmi. W ciągu września zgłoszono 1.689 poszukiwań dzieci, odnaleziono zaś 197 dzieci i 137 rodzin dzieci odnalezionych.

W celu usprawnienia pracy P. C. K. zamierza wydać z początkiem przyszłego roku specjalne pocztówki dla zgłaszających poszukiwanie. Pocztówki te, zawierające najistotniejsze rubryki, będą stanowiły jednocześnie karty ewidencyjne, co oszczędzi pracy i kosztów prowadzenia ewidencji.

W PCK jest do odebrania około 53 tys. depozytów, których właściciele (wzgl. spadkobiercy) do tej pory nie zgłosili się.

FILM RADZIECKI
współtwórcą
kultury socjalistycznej

Od czasu do czasu wyjeżdżają na punkty kontrolne komisje kontroli drogowej, badające stan techniczny wozów, stan moralny kierowców i przestrzeganie przepisów o używaniu samochodów służbowych. Na zdjęciu szereg fragmentów z przeprowadzonej ostatnio kontroli w Niwce.

Obrady Zarządu Zw. Zaw. Górników

Sosnowiec (wel). 16 bm. odbędzie się w Sosnowcu posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Centralnego Związku Zaw. Górników, na którym omówiona będzie sytuacja w przemyśle węglowym oraz sprawa walnego zjazdu.

W zebraniu wezmą udział również zarządy oddziałów związku, mężowie zaufania, referentki wydziałów kobiecych i przedstawiciele kilkunastu rad zakładowych z kopalni węgla. Z sytuacją polityczną i gospodarczą zapoznają zebranych posłowie — **Nieszporek i Czerwiński.**

Udział w posiedzeniu rozszerzonego plenum przedstawicieli poszczególnych zakładów pracy i najbardziej aktywnych działaczy robotniczych świadczy o realizacji zasady bezpośredniego zaznajomienia się mas członkowskich z działalnością Zarządu Głównego w dziedzinach organizacyjnej i finansowej.

Nowy PDT w Katowicach szykuje się do otwarcia

Ćwierć miliarda w towarach

Żaden chyba z powstających w Katowicach gmachów nie był śledzony przez lokalnych obserwatorów z taką ciekawością, jak 5-piętrowy budynek Powszechnego Domu Towarowego przy ul. 3 Maja. Ale też przyznać trzeba, że tempo budowy przynosiło widzom raz po raz miłe niespodzianki. Czerwień cegły pokryła się nie wiadomo kiedy szarą patyną tynku, jednego dnia błysnęły szkłem okna, a niedługo potem opadły w dół opaski rusztowań. (Cóż za emocję przeżywała ulica, gdy rozkołysane bale chyliły się ku jezdni — trzepnie w szybę, czy nie trzepnie? — Trzepnęło! O, tu, na trzecim piętrze!)

Zniknęły rusztowania, piękny fronton gmachu pokazał się w całej swej urodzie, ale nie skończyły się niespodzianki. Na dole, tuż nad wystawami, zaczęto montować coś, jak spłaszczony bęben. — Zegar — mówili jedni — ciekawe, czy będzie chodził tak jak i wszystkie katowickie, według osobistego uznania? — Skąd zegar — twierdzili następni — taśmowa reklama świetlna. Będzie biegła od bębna przez całą długość wystaw. O, już nawet montują druty, łączone jakby kostkami. Może będą na tej taśmie podawane jakieś komunikaty?

Nic nie będzie, proszę Państwa, wzdłuż wystaw biegało. To po prostu artystycznie rozwiązany neonowy szyld PDT, wykonany w barwach Domów Towarowych, niebieskiej i zielonej.

Zajrzyjmy jednak do wnętrza. W tej chwili na wszystkich piętrach stukają młotki, suną z miejsca na miejsce drabiny, skrzypią polerowane terasowe schody i posadzki. Ostatni dotyk fachowych rąk wykańcza gotowe już niemal urządzenia.

Pięknie jest na tych wszystkich piętrach, we wszystkich działach, skomponowanych z drużyn artystycznym smakiem. Orzech, szkło i metal w połączeniu z perłowym odcieniem ścian dają wdzięczną całość. **Stanowczo będzie tu ładniej jak w słynnym, wraz z Wystawą Z. O. otwartym Domu Towarowym we Wrocławiu!**

Wędrówka w górę

Stańmy sobie teraz po drugiej stronie ulicy i popatrzmy piętrami. Cały parter — uwaga gospodynie! — zajmie dział spożywczy. Będą tu więc konserwy, drób tuczony, owoce i warzywa, bar mleczny, no i cały szereg innych rzeczy, dla pokrzepienia ciała niezbędnych. Po artykuły gospodarstwa domowego, kosmetykę, fajanse, porcelanę, instrumenty muzyczne chodzić się będzie na pierwsze piętro. Tutaj dbałość o klienta ukazuje najlepiej piękny, oszklony boks na środku sali. Kabina telefoniczna? — Skądże! „Wypróbowalnia" sprzedawanych instrumentów. Żeby pani, rozmyślającej czy kupić mydełko, czy wazonik na imieniny przyjaciółki, ryk trąby, kupowanej przez małżonka, nie przerwał kontemplacji...

Kto potrzebuje kapelusza, butów czy palta, pofatyguje się na drugie piętro. Tutaj w urządzeniu wprowadzono innowację, opartą na szwedzkich wzorach. W dziale włókienniczym zamiast lad zastosowano piękne w kształcie, orzechowe stoły, z wnękowymi półkami pod blatami. Dział obuwia zaopatrzony jest niezwykle bogato. **W tej chwili w magazynach nowego Domu jest już 15 tys. par najlepszego czeskiego obuwia zimowego, damskiego, męskiego i dziecinnego.**

Chodźmy jeszcze piętro wyżej. Tu klient, najedzony na parterze, ubrany na pierwszych dwóch piętrach, może się z kolei umeblować. W poszczególnych działach znajdzie meble w kompletach i pojedyncze sztuki, dywany, firanki, obicia meblowe a nawet zabawki dla swych pociech.

Wyżej niech Państwo nie idą. To już domena personalu PDT. Duża świetlica i biura. Całe czwarte i — cofnięte w głąb — piąte piętro.

Całość — kto lubi cyfry — kosztuje około 70 milionów, w tym blisko 20 milionów wewnętrzne urządzenia.

Interesująca data

Dyrektor katowickiego PDT, p. Stanisław Kasperkiewicz, chętnie udzielający wyczerpujących wyjaśnień, to pytanie dyplomatycznie usuwa na drugi plan.

A teraz niemniej interesująca wiadomość — data otwarcia. Kiedy?

— Projektujemy to na ostatnią sobotę października — oświadcza po chwili — ale powiadam: projektujemy. Otwarcie będzie miało charakter uroczysty, wezmą w nim również udział przedstawiciele Rządu. Ostateczny termin otwarcia jest jednak zależny nie tylko od nas. Prasa i tak się o nim pierwsza dowie.

Prasa już teraz wie także, że z **okazji otwarcia katowicki PDT zaopatrzony zostanie w towary, wartości ćwierć miliarda złotych. Już w tej chwili jest w magazynach towarów za 150 milionów.** — Klienci, poza okazją kupna, będą mieli jeszcze nielada emocje. **Półmilionowy i milionowy klient będą specjalnie premiowani.** Proszę o tym pamiętać i zanim się Państwo zaczniecie ustawiać w ogonku przed nowo wybudowanym gmachem, już zawczasu ćwiczyć w obliczeniach, by kalkulacja dobrze wypadła. A więc zaczynamy: — 359.776 — 401.080 — 499.999 — 500.000!!!

h. mark.

Odczyt w Państw. Technicum

Bytom. Staraniem Śląsko-Dąbrowskiego Tow. Przyjaciół Nauk, oddział Bytom, odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 19 w auli Państwowego Technicum, przy pl. Sobieskiego 1, odczyt pt. „Podstawy współczesnego naukowego poglądu na świat". Odczyt wygłosi dyrektor Technicum, dr Stefan Kałuski. Wstęp bezpłatny.

Będzin na dbudowę Warszawy

Będzin (wel). We wrześniu, który poświęcony był zbiórce na odbudowę Warszawy, wyniki pracy Miejskiego Komitetu w Będzinie dały imponujące wyniki. Zbiórki uliczne przyniosły razem 181.975 zł, przy czym na sumę tę złożyły się: zbiórka uliczna 58 tys., zbiórka członków ZMP na dom związkowy — 8.468 zł, zbiórka pracowników Urzędu Skarbowego przeprowadzona wśród kupiectwa — 100.810 zł oraz zbiórka organizacyj sportowych 14.405 zł. Poza tym Zagłębiowski OZPN wpłacił dochód z meczu w sumie 156.570 złotych.

W III kwartale bieżącego roku Komitet Miejski w Będzinie wpłacił na odbudowę Warszawy 706 tysięcy zł.

Ochocze ręce junaków

Rekordy pracy młodzieżowych brygad

Bytom (jaw). Sprawozdania Pow. Komendy „SP" za wrzesień wykazują wielkie osiągnięcia drużyn junackich pow. bytomskiego w akcji „trzydniówek". Ochocze ręce podnoszą z ruin zniszczone w czasie wojny obiekty i budują nowe, pomagają nadto w pracach rolnych.

W Rokitnicy 130 junaków i junaczek podjęło odbudowę zniszczonego budynku, w którym znajdzie pomieszczenie Gminny Dom Kultury z własną salą kinową. Wywieziono 863 m³ gruzu, zwieziono 80 m³ piasku, 7 ton wapna, 20 ton cementu i 5 tys. sztuk cegieł.

W Miedarach 130-osobowa grupa junacka pracuje nadal przy budowie nowej szkoły powszechnej. Junacy wykopali doły pod fundamenty, wywożąc 330 m³ ziemi. Na miejsce budowy zwiozła młodzież 10 tys. szt. cegieł i 35 ton tłucznia.

225 junaków i junaczek w Wieszowy pracowało przy rozbiórce spalonego budynku przy szkole rolniczej. W tej samej miejscowości członkowie hufców „SP" pomagali w zbiorach na gruntach państwowego majątku. Młodzi zebrali 6 ton cebuli i 50 ton ziemniaków. Wyrazem wdzięczności za pracę junaków był dar kierownictwa majątku w postaci ufundowania 35 kompletnych mundurów junackich za sumę 75 tys. zł.

Pow. Komenda „SP" podaje listę junaków, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w pracach wrześniowych: B. Laszczyk, G. Musioł, H. Pudełkówna, H. Szymonówna i M. Słodczykówna.

Wyroki w Lublińcu

Bytom (jł). Na sesji wyjazdowej w Lublińcu bytomski Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawy odstępstwa od narodowości polskiej oskarżonych Franciszka Tatury z Kośmider i Józefa Niglusa z Kalet. Taturze udowodniono, że otrzymawszy wpis do VL, paradował w mundurze niemieckim i zbierał składki na niemieckie organizacje. Niglus zażądał przyznanie mu wyższej grupy VL, należał do BDO i dzieci swe wychowywał w duchu niemieckim. Każdy z wymienionych zasądzony został na 1 rok więzienia i 2 lata utraty praw.

Wybryki przy wódce

Bytom (jł). Głośna prowokacja Jana Wieczorka w Tarnowskich Górach, który podczas hulanki pijackiej przy otwartych oknach popisywał się faszystowskimi pieśniami niemieckimi i obelżywymi wypowiedziami pod adresem Polski, była przedmiotem rozprawy przed tutejszym Sądem Okręgowym. Wieczorek został uznany winnym i ukarany półtora rocznym więzieniem. Jego współoskarżony W. Lindner został uniewinniony.

Zagadnienie produktywizacji inwalidów wojennych

Wrocław. (PAP) W drugim dniu Krajowego Zjazdu Zw. Inwalidów Wojennych RP. Sekretarz Generalny Związku kpt. Fotek złożył sprawozdanie organizacyjne.

Związek Inwalidów wznowił swą działalność w listopadzie 1944 r., t. zn. jeszcze w czasie trwania działań wojennych. W grudniu tegoż roku został zwołany ogólny Zjazd Związku w Lublinie. *Popełniono wówczas zasadniczy błąd, polegający na oderwaniu Związku od czynnego udziału w życiu politycznym i społecznym kraju. Nie przykładano również należytej uwagi do zagadnienia produktywizacji inwalidów wojennych.*

Zasadniczy przełom działalności Związku nastąpił w r. 1946.

Obrana przez nowe władze linia działalności organizacyjnej została poparta rezolucją Zjazdu Prezesów Kół w 1947 r., która opowiedziała się zdecydowanie za koniecznością wprowadzenia rzesz inwalidzkich w szeregi aktywnych budowniczych Polski Ludowej.

Dalsza część sprawozdania objęła dane organizacyjne Związku. Stan organizacyjny Związku na dzień 1 września 1948 r. przedstawiał się następująco: 395 kół związkowych na terenie kraju i 24 koła we Francji. Okręgów na terenie kraju 15 oraz 1 okręg we Francji. Liczba członków Związku 158.273.

W sprawozdaniu położono specjalny nacisk na zagadnienie produktywizacji inwalidów i przystosowania ich do wykonywania poszczególnych zawodów.

W 1948 r. zawarto umowę z Zarządem Głównym Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", na podstawie której 75 proc. ilości wszystkich kiosków „Czytelnika" zostaje wydzierżawionych inwalidom

Nawiązano kontakty z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych, z Ministerstwem Oświaty oraz Ministerstwem Leśnictwa, w celu szkolenia i zatrudniania inwalidów. Nawiązano współpracę z Ligą Kobiet w celu zatrudnienia i szkolenia wdów po inwalidach. W Oliwie zostanie otwarty w pierwszych dniach listopada 5-miesięczny kurs dla księgowych, po ukończeniu którego zostanie natychmiast zorganizowany wyższy kurs 5-miesięczny buchalteryjny księgowości przebitkowej. W bursie w Bydgoszczy zostaje zorganizowany również w pierwszych dniach listopada nowy rodzaj szkolenia, który polega na tym, że kursanci będą szkoleni przez poszczególnych majstrów w dowolnie obranych zawodach na podstawie indywidualnie zawartych umów między Dyrekcją bursy a poszczególnymi majstrami. W Szczecinie został zorganizowany kurs trykotarski dla inwalidów i wdów który potrwa 3 miesiące. W grudniu zostanie zorganizowana spółdzielnia pracy dla kursantów, a w styczniu 1949 r. — następny kurs trykotarski. Gimnazjum Spółdzielcze w Nałęczowie zostało rozszerzone o nową klasą dla 43 inwalidów. Skierowano do pracy w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach około 5.000 członków. W maju wysłano memoriały do wszystkich Ministerstw i władz centralnych.

W porozumieniu z Głównym Urzędem Inwalidzkim KCZZ został opracowany okólnik, omawiający zatrudnienie inwalidów, który KCZZ roześle do wszystkich komórek związkowych.

Oszczędność w zużyciu prądu

pozwoli na zwiększenie produkcji przemysłowej

Gliwice. W chwili, gdy rozpoczyna się jesienno-zimowa akcja oszczędnościowa w zużyciu energii elektrycznej, dobrze jest zwrócić uwagę na fakt, że w samych elektrowniach kładzie się również duży nacisk na te sprawy. Znajduje to wyraz w wynikach akcji współzawodnictwa pracy, które w elektrowniach dotyczy również uzyskiwanych oszczędności. Jak wygląda ta sprawa w „Elektrowniach Górnośląskich", mających swą siedzibę w Gliwicach.

W Elektrowni Zabrze w zeszłorocznym okresie zimowym zużycie węgla na uzyskaną jedną kilowatgodzinę zmniejszyło się o siedem procent. Cyfra ta oznacza, że w ciągu trzech miesięcy oszczędzono 6.300 ton węgla wartości ponad trzech milionów złotych. Milion 300 tysięcy złotych zaoszczędzono poza tym na własnym zużyciu elektryczności, na wodzie, która odgrywa ogromną rolę w przemyśle, a więc i w energetyce jako zawartość kotłów parowych, element chłodzący itp., wreszcie w materiałach technicznych takich, jak chemikalia i smary. Rekordowa oszczędność węgla przypadła na kwiecień w związku ze współzawodnictwem pierwszomajowym. W kwietniu zaoszczędzono węgla ponad 10 proc. zużycia miesięcznego, tj. 2.7 tys. ton.

W Elektrowni Szombierki uzyskano najważniejsze oszczędności podobnie jak w Zabrzu, w dziedzinie remontów. Pomysłowość pracowników doprowadziła do użycia metod, jakie pozwoliły by bardzo wydatnie skrócić czas pracy. Tego rodzaju oszczędność trudno oceniać w pieniądzach, zato fabryki, które dzięki temu otrzymały zwiększone dostawy energii, mogły pozwolić sobie na również większą produkcję.

Nieudana kradzież

Legnica. (o) Zatrudniony w majątku Rozkowice, pow. Bolesławiec, niejaki Drożdż, po dokonaniu kradzieży przyjechał z łupem do Legnicy, zamieszkując przy ul. Drukarskiej L. 14.

W czasie odwiedzin u Halliny Rankiewicz przy pl. Jadwigi 2 zabrał stamtąd niepostrzeżenie bawiącemu w mieszkaniu oficerowi Siliuchimowi automatyczny pistolet, który potem ukrył w ziemi na dawnym placu targowym przy ul. Drukarskiej.

W mieszkaniu zatrzymanego Drożdża znaleziono wszystkie rzeczy, skradzione w majątku Rożkowice, na ogólną wartość ponad 50.000 zł, które zostały zwrócone poszkodowanym.

Drożdż osadzony w więzieniu oczekuje rozprawy.

Nad warunkami pracy kobiet

obradowała konferencja aktywistek w Katowicach

Katowice (kb). Pod przewodnictwem kierowniczki Wydziału Kobiecego przy Zarządzie Głównym CZZG Sławutowej odbyła się w Katowicach ogólnokrajowa konferencja aktywu kobiet Związków Zawodowych: Górników, Metalowców i Pracowników Przemysłu Chemicznego, w której brało udział ok. 200 delegatek wydziałów kobiecych przy Zarządach Głównych i Oddziałach tych związków jak również przodownice pracy. Tematem konferencji były sprawy, związane z warunkami codziennej pracy i życia kobiet w poszczególnych gałęziach przemysłu.

W dyskusji poświęcono wiele uwagi przede wszystkim bolączkom codziennej pracy, przy czym kobiety podkreślały nie zawsze właściwe traktowanie pracownicy przez majstrów i grubiańskie nie raz odnoszenie się do pracujących kobiet. Wskazywano również na zdarzające się zaniedbania w opiece nad matką i dzieckiem oraz niedostateczne zaopatrzenie kobiet w odzież ochronną, jak również zatrudnianie ich przy pracach szkodliwych dla zdrowia. — Żalono się również na wyzysk, stosowany przez kupców i bogaczy wiejskich przy zaopatrywaniu się w artykuły żywnościowe i podkreślano konieczność rozbudowy sieci żłóbków przy zakładach pracy. Wskazywano również na fakt, że współzawodnictwo pracy wśród kobiet nie było dotychczas należycie doceniane przez władze przemysłowe i że sprawie tej należy poświęcić więcej uwagi. W dyskusji wynikało, że kobiety rozumieją w całej pełni konieczność podniesienia wydajności pracy i zwiększenia wysiłku dla poprawy bytu całej klasy robotniczej.

Na zakończenie dyskusji przemówiła kierowniczka wydziału kobiecego KC PPR, **posłanka Orłowska**, która stwierdziła, że na nowym etapie drogi do socjalizmu, kobiety mają możność usunięcia wszelkich bolączek przez aktywny udział w pracach na wszystkich odcinkach życia społecznego i gospodarczego. Rząd i związki zawodowe oraz partie robotnicze oto czą pracującą kobietę należytą opieką, umożliwiając rozwiązanie jej trudności życia codziennego.

Skazanie defraudanta

(st) Przed wrocławskim Sądem Okręgowym odbyła się w poniedziałek 11 bm. rozprawa przeciwko pracownikowi Grupy Stoczni Zjednoczenia Przemysłu Kotlerskiego, Stefanowi Białobrzeskiemu, zam. w Malczycach, pow. Środa Śląska.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że będąc pracownikiem Stoczni w Malczycach przywłaszczył sobie na jej szkodę kwotę około 25 tys. zł., uzyskaną ze sprzedaży ubrań, przeznaczonych dla pracowników Stoczni. Poza tym wprowadził on w błąd pracownika Stoczni, zajmującego się sprzedażą ubrań, wyłudzając od niego jedno ubranie wartości ponad 4 tys.

Na rozprawie Białobrzeski przyznał się do winy, wyjaśniając, że całą przywłaszczoną sobie sumę zużył na leczenie żony i dzieci. Sąd nie dał wiary wykrętnym tłumaczeniom oskarżonego i skazał go na rok więzienia, na mocy ustawy amnestyjnej darując mu karę w całości. Za wprowadzenie w błąd pracownika Stoczni i za wyłudzenie ubrania Białobrzeski skazany został na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata

Szajka w potrzasku

Cała szajka złodziei i włamywaczy stanęła onegdaj przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Szajka ta dokonała razem, lub w różnych kombinacjach, szeregu kradzieży. Oto jak przedstawie się lista udowodnionych im przestępstw:

Palengowie Walter i Henryk oraz H. Puzik włamali się do piwnicy domu przy ul. Moniuszki, gdzie spodziewali się znaleźć opony. Na szczęście właściciela, leżały tam tylko bezwartościowe rzeczy. Złodzieje udali się następnie na ul. Kordeckiego, skąd również z piwnicy zrabowali 25 skrzyń jabłek.

W. Palenga, Puzik i St. Pawlikowski napadli z kolei na J. Rogowskiego, któremu zabrali ręczny zegarek, pierścień, teczkę, buty itp. Dalszego włamania dopuścili się W. Palenga i Puzik do magazynów przy ul. Moniuszki, zabierając z nich garderobę i dwie walizki.

Oprócz wyżej wspomnianych przestępstw, Walter Palenga oskarżony był o to, że razem z niejakim Skwarczyńskim i Szumskim chciał uciec z aresztu MO. Zatrzymani zaczęli robić otwór w ścianie, wyjmując cegły, na szczęście na czas ich schwytano na gorącym uczynku.

W sprawki szajki zamieszana była także Hildegarda Palenga, która kupiła od Puzika zegarek, wiedząc, że pochodzi on z kradzieży.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach, zostali skazani: Walter Palenga na dwa lata więzienia, Henryk Palenga na 8 mies. więzienia, Henryk Puzik na pobyt w zakładzie poprawczym, St. Pawlikowski otrzymał upomnienie, a Hildegarda Palenga 6 mies. więzienia.

„Patriota" z Orzegowa

Natychmiast po wkroczeniu Niemców do Orzegowa Alojzy Zielonek zgłosił się do tymczasowej policji niemieckiej „Ortswehr", wdział opaskę hitlerowską, otrzymał karabin i brał udział w rewizjach Polaków, wracających z ucieczki.

Wraz z innymi doprowadził na posterunek Ryszarda Rotera, którego dotkliwie pobito. Po rozwiązaniu „Ortswehry", Zielonek wstąpił do SA i był gorliwym jej członkiem.

Sąd Okręgowy w Katowicach skazał zdrajcę na 3 lata więzienia, 3 lata utraty praw i przepadek majątku.

Ujęto świętokradcę z Bytomia

Chciał sprzedać monstrancję w klasztorze

Bytom (jł). Urząd parafialny św. Jacka informuje nas, że Milicja Obywatelska ujęła przestępcę, który dokonał włamania do kościoła na Rozbarku. Odebrane złodziejowi cyborium i monstrancję, MO zwróciła na ręce proboszcza tej parafii. Fakt ten ludność dzielnicy Rozbark powita niewątpliwie z pełnym zadowoleniem, świadczy on bowiem o sprawnej pracy naszej MO.

Akcja służby śledczej MO była w tym wypadku bardzo utrudniona, gdyż — jak się dowiadujemy — brak było wszelkich poszlak. Dzięki temu jednak, że o włamaniu zostały powiadomione władze bezpieczeństwa w całym kraju, rychło nadeszła z Łodzi wiadomość o wytropieniu przestępcy. Okazuje się, że już nazajutrz po włamaniu pojechał on do Łodzi, gdzie w jakimś klasztorze żeńskim usiłował sprzedać monstrancję i cyborium. Został on jeszcze tego samego dnia ujęty. Złodziejem jest **Władysław Szymański, bez stałego miejsca zamieszkania, przekazany już do dyspozycji tutejszej prokuratury i osadzony w bytomskim więzieniu.** Władze śledcze ujawniły, że Szymański zbiegł w pierwszej połowie września z więzienia w Lublińcu, gdzie odsiadywał karę również za kradzież.

Czy zwiedziłeś już Wystawę Ziem Odzysk.? W październiku

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Górnośląskiego

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

w BĘDZINIE przy ul. Gen. Stalina 141

zawiadamia, że

przejęła

rozdział i sprzedaż energii elektrycznej

na terenie:

Miasta Będzina z dniem 1 października 1948 r.

Miasta Zawiercia z dniem 3 października 1948 r.

Wszelkie należności — bez względu, czy dotyczą one czasu ubiegłego czy bieżącego — z tytułu dostarczonej energii elektrycznej po tych terminach należy wpłacać tylko na rachunek Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Górnośląskiego — Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim

w Będzinie: **do Kasy Biura Administracyjnego w Będzinie przy ul. Kołłątaja 44 lub na nasze konto Nr. 233 w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu będzińskiego w Będzinie.**

w Zawierciu: **do Kasy Biura Administracyjnego w Zawierciu przy ul. 3-go Maja 23 lub na nasze konto Nr. 442 w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu zawierciańskiego w Zawierciu.**

Wszelkie wpłaty poczynione nie na nasze konta bankowe lub do naszej kasy nie będą przez nas honorowane.

W wypadku bezpośredniego inkasa rachunku za dostarczoną energię elektryczną, nasi inkasenci obowiązani są na żądanie odbiorców - konsumentów okazać swoje legitymacje służbowe. (3706)

PORTRETY

WYMIAR 70 × 50:

Prezydent Bolesław Bierut
Premier Józef Cyrankiewicz
Marszałek M. Rola-Żymierski
Gen. Br. Karol Świerczewski

CENA ZA EGZEMPLARZ ZŁ 120.—

W WYMIARZE 50 × 35:

Prezydent Bolesław Bierut
Premier Józef Cyrankiewicz
Marszałek M. Rola-Żymierski
Karol Marks
Fryderyk Engels

oraz

Joachim Lelewel
Adam Mickiewicz

CENA ZA EGZEMPLARZ ZŁ 80.—

J. MATEJKI: HOŁD PRUSKI — ZŁ 200.—

poleca

KSIĘGARNIA SPÓŁ. WYD.-OŚW.

„CZYTELNIK"

KATOWICE, ULICA 3 MAJA 12

PORTRETY TE KSIĘGARNIA POSIADA STALE NA SKŁADZIE W TRWAŁYCH ESTETYCZNYCH RAMACH. (wł. 102)

Wydzierżawię lub sprzedam

bez pośredników na Kolonii Staszica

w Warszawie

odbudowaną willę

luksusową w ogrodzie, wolną od wszelkich podatków, 3 lokale 11 izb gotowe do zamieszkania, poza tym pralnia, dozorcówka, magazyn itp.

Zgłoszenia: **Ejsmont Warszawa, Dynasy 8 m. 3.** (3707)

Uwaga Biura Techniczne i Biura Zakupów!

Transparent światłoczuły AKTYWNY - AMONIAKALNY

jedno- i dwustronny, wykonany na grubej kalce

dostarcza:

Plan-Foto-Kopia, Katowice, Kochanowskiego 12/12a

w podwórzu, telefon 324-60

Rolka o wym. 1 x 20 m w cenie zł 6.000.—
„ „ „ 1 x 10 m „ „ „ 3.000.—

Gatunek bezkonkurencyjny! 3693

JAWORZNICKO-MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W MYSŁOWICACH

ogłasza

KONKURS

na stanowisko pielęgniarki w Prewentorium dla dzieci w Murckach, pow. Pszczyna.

Do podania należy dołączyć:
1. zaświadczenie obywatelstwa polskiego.
2. dyplom ukończenia 2-letniej szkoły pielęgniarskiej,
3. życiorys własnoręcznie napisany.

Na stanowisko zgłaszać się mogą również pielęgniarki z ukończonym kursem pielęgniarskim oraz conajmniej 2-letnią pracą zawodową w zakładach dziecięcych.

Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji od 5.000 — zł. do 7.100,— zł. miesięcznie oraz mieszkanie, utrzymanie w Prewentorium i ewent. premia górnicza.

Podanie wraz z załącznikami należy kierować do Wydziału Socjalnego Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Mysłowicach, ul. Powstańców 19 do dnia 15 listopada 1948 r. (3702)

Jaworznicko - Mikołowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego — Dyrekcja Techniczna dla Budowy Nowych Zakładów J.-M. Z. P. W. w Mysłowicach, przyjmie natychmiast:

1. doświadczonego inżyniera mechanika

na stanowisko inspektora budów

2. technika - elektryka

z praktyką silnoprądową na stanowisko kierownika wydziału.

Mieszkania służbowe do dyspozycji. — Zgłoszenia ze szczegółowym życiorysem pod adresem: Mysłowice, ul. Powstańców 19. 3701

Mieszkanie 5-cio pokojowe oraz 2-u pokojowe

w śródmieściu Katowic poszukiwane zaraz

Zwrot kosztów remontu.

Zgłoszenia do „Dzien. Zachod." Katowice pod „80".

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO W ZABRZU
ul. 1 Maja 12, tel. 35-57

zakupi

2 wagi analityczne

laboratoryjne i prosi o złożenie szczegółowej oferty. (3703)

DYREKCJA OŚRODKA SZKOLENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO W ZABRZU

ogłasza

KONKURS

na stanowiska:

1. Kierownika Administracji

wymagane: wykształcenie conajmniej średnie, praktyka w samodzielnej pracy admin.-gospod.,
pożądana: znajomość zagadnień technicznych.

2. Kierown. Kancelarii Ogólnej

wymagane: praktyka biurowa, znajomość prowadzenia Działu Ogólnego.

3. Kierown. internatu męskiego

wymagane: praca pedagogiczna lub wychowawcza, minimum średnie wykształcenie, zamiłowanie do pracy społeczno-wychowawczej, nienaganny tryb życia,
pożądane: wyższe wykształcenie.

Posady do objęcia natychmiast. Wynagrodzenie wg. stawek Min. Przem. i Handlu. Dla Kierownika internatu pokój służbowy i pełne utrzymanie bezpłatne.

Oferty należy składać w Wydz. Personalnym Ośrodka, Zabrze, ul. 1 Maja 12 (róg Armii Ludowej), tel. 35-37. (3704)

3 - 4 pokojowe mieszkanie

poszukiwane zaraz za zwrotem kosztów remontu. — Zgłoszenia „Dziennik Zachodni" Katowice pod „113". (wł. 93)

KONKURS

Wyższe Studium Nauk Społeczno - Gospodarczych w Katowicach ogłasza konkurs **na stanowisko**

lektora języka rosyjskiego

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający studia filologiczne na rosyjskich uniwersytetach w okresie porewolucyjnym. Posada stała. Podania wnosić należy do Rektoratu ulica 1 Maja 50, pokój nr 213 do dnia 22. 10. 48 r. 3696

PODRĘCZNIKI AKADEMICKIE „CZYTELNIKA"

Adamczewski I.
KRÓTKI ZARYS FIZYKI . . . zł 400.—
Bartel K., prof. dr
GEOMETRIA WYKREŚLNA . . zł 1.100.—
Gołąb St.
ZARYS MATEMATYKI WYŻSZEJ . . . . . zł 990.—
Hirszfeld L.
IMMUNOLOGIA OGÓLNA . . zł 550,—
Kamieński B.
ELEMENTY CHEMII FIZYCZNEJ . . . . . zł 1.200,—
Ossowska M., dr
PODSTAWY NAUKI O MORALNOŚCI . . . . . zł 400,—
Pogorzelski W., dr
ANALIZA MATEMATYCZNA
Tom II zł 400,—
Tom III zł 250,—
Rogalski T., prof.
ANATOMIA CZŁOWIEKA
Tom I: Wiadomości wstępne z Atlasem . . . . zł 430,—
Tom II: Tułów, cz. I, Ściany Tułowia, z Atlasem . zł 700,—
Saks S. i Zygmunt A.
FUNKCJE ANALITYCZNE . . zł 500,—
Sierpiński W., dr
DZIAŁANIA NIESKOŃCZONE . zł 400,—
RACHUNEK RÓŻNICZKOWY . zł 350.—
Szymanowski Z. i Ber A.
ZARYS MIKROBIOLOGII, t. I . zł 500,—
Tatarkiewicz W., dr
HISTORIA FILOZOFII, 2 tomy zł 1,960,—
Wilkowski R.
ELEMENTY MATEMATYKI WYŻSZEJ . . . . . zł 800,—

Posiadamy również:

Łomnicki A., prof.
RACHUNEK RÓŻNICZKOWY I CAŁKOWY, 3 tomy . . . . zł 3,340,—
Pogorzelski W., dr
ANALIZA MATEMATYCZNA
Tom I (skrypt) zł 540.—
Tatarkiewicz W., dr
O SZCZĘŚCIU . . . . . zł 1,380,—

KSIĘGARNIA SPÓŁ. WYD.-OŚW. „CZYTELNIK" (wł. 88)
KATOWICE, ULICA 3 MAJA 12

BGS — BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO
Oddział Wojewódzki
w ŁODZI Al. Kościuszki 47

poszukuje

specjalistę

do konserwowania maszyn księgujących „ASTRA"

typu najnowszego na stałe lub dojeżdżającego

Zgłoszenia osobiste lub pisemne nadsyłać pod wskazanym wyżej adresem. 3708

Motor 50 KW, Prądnica 60 KW sprzedam. KIELCE, SŁONECZNA 11. (3700)

Baryt, Szpat ciężki (3699) ŚWIĘTOKRZYSKIE ZAKŁADY GÓRNICZE KIELCE, Słoneczna 11.

Samochody „Fiat" 3 t., „Opel-Blitz" 4 t. i **przyczepy** sprzedam. MROKOWSKI, CZĘSTOCHOWA, Nadrzeczna 34, tel. 20.33. (3677)

Wolne posady

FOTO-LABORANTKI siły pierwszorzędnej na prace amatorskie poszukuję od zaraz. St. Piechula, Bielsko, Pasaż K. K. O. 1. 933g

PAŃSTWOWE Liceum w Busku Zdroju poszukuje anglika. Warunki do omówienia. Dyrekcja. 6170d

ZJEDNOCZENIE Biur Projektowo-Montażowych Przemysłu Węglowego, Katowice, Armii Czerwonej 3 przyjmie: ślusarzy, szoferów-mechaników warsztatowych, oraz biegłe maszynistki i stenotypistki. 6184d

POTRZEBNY czeladnik szewski (specjalność) obuwie damskie. Pracownia obuwia, Kwiatek Władysław, Gliwice, Zwycięstwa 29. 1012g

AKADEMICKA Spółdzielnia w Gliwicach poszukuje kierownika sklepu. Zgłoszenia kierować: Bratnia Pomoc, Gliwice, Częstochowska 13. 1009g

POTRZEBNI natychmiast robotnicy i murarze do robót budowlanych w Katowicach. Zgłoszenie: Bud. Polak Piotr, Przedsiębiorstwo Budowlane w Katowicach, ul. Teatralna Nr 6. 1005g

INŻYNIERÓW i techników-mechaników z dłuższą praktyką zawodową na stanowiska biurowe do działów planowania, kalkulacji, inwestycji itp. poszukuje poważne przedsiębiorstwo państwowe w Katowicach. Oferty pod 36113. PAP Katowice. 6185d

TECHNIK oraz mistrz metalowy, siły pierwszorzędne poszukiwani. Zgłoszenia: Bielsko, Skrytka Pocztowa 10. 988g

PAŃSTW. PRZEDS. BUDOWL. Oddz. 7 w **BYTOMIU**, ul. Kraszewskiego 2, przyjmie zaraz 3 **WYKWALIFIKOWANYCH ZBROJARZY** na konstrukcje żel betowe. 995g

Posad poszukują

KIEROWNIK księgowości materiałów, magazynów i ekspedycji poszukuje posady od zaraz. Oferty Czytelnik Katowice pod „10074". 990g

TECHNIK dentystyczny poszukuje posady. Chętnie na prowincji. Katowic. Oferty składać do Czytelnika Katowice pod „**DENTYSTYCZNY**". 991g

KASJERKA branży spożywczo - cukierniczej dobra siła, znajomość księgowości poszukuje pracy w zamian odstąpię pokój. Oferty Czytelnik Katowice pod „10085" 1003g

KRAWCOWA szyje po domach. Zgłoszenia do Czytelnika Katowice pod „Pierwszorzędna". 1018g

WYKWALIFIKOWANY księgowy - kalkulator — koszty własne — poszukuję od zaraz pracy. Katowice, Oferty Czytelnik Katowice pod „Księgowy". 1020g

EKSPEDIENTKA z długoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia proszę kierować do Dziennika Zachodniego Katowice pod „1026". 1026g

KORESPONDENTKA z kilkuletnią praktyką handlu zagranicznego władająca i stenografująca w angielskim, niemieckim, znajomość francuskiego przyjmie posadę. Oferty do Czytelnika Katowice pod 10069. 1022g

Kupna

KUPIMY lub wypożyczamy komplet, względnie część płyt z nagraniem „Don Juan Mozarta". Zgłoszenia: Katowice, Sekretariat Państwowego Teatru Śląskiego pokój Nr 34, tel. 330-66. 987g

KUPIMY skrzynkę biegów do samochodu osobowego „Wanderer" W 24, P. P. B. 2 Katowice ul. Francuska 4 tel. 369-08. 1008g

MOTOCYKL NSU, lub inny 250, 350 kupię. Oferty: Czytelnik Gliwice „Motocykl". 1013g

PRZYCZEPĘ samochodową 2—3 tonową w dobrym stanie kupi Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych w Katowicach. Telef. 251-93 lub 361-29. 6183d

Sprzedaże

MŁYŃSKIE maszyny, urządzenia, przybory gaza pasy, nalewy — najtaniej dostarcza Firma Jung Częstochowa, Piłsudskiego 21. 5891d

MŁYŃSKIE maszyny wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 5890d

PIANINA, fortepiany, **ZASTĘPSTWO ZZPM**, sprzedaje po cenach urzędowych **SPÓŁDZIELNIA MUZYCZNA „TON"**. Tamże strojenia, remonty, transporty. Kraków, Grodzka 40. 3025d

CHUSTKI do nosa każdą ilość dostarcza Pracownia Chustek, Galpern, Łódź, Plac Wolności 10. Wysyłamy za zaliczeniem. 6106d

FARBOLAK Wrocław, Krupnicza 9, poleca: farby, lakiery, pokosty, biel cynkową, tlenek kobaltu oraz wszelkie artykuły malarskie. 6119d

„BÜSSING" 10-tonowy, nowe ogumienie, nowy motor na ropę do sprzedania. Katowice, Sobieskiego 24, tel. 304-18. 930g

SYPIALNIE, jadalnie kuchnie, dobrej jakości, tanio sprzedaje: Szaradowski Katowice 27 Stycznia 34. 5898d

TECZKI, torebki, portfele, zawsze na składzie. Pracownia Przyborów Podróżnych Jerzy Janas, Będzin, Małachowskiego 34. 934g

COMMER, 3-tonowy, używany do sprzedania. Wiadomość: Katowice, Plebiscytowa 49 a, III p. telef. 346 15. 979g

GWOŹDZIE oferuje Śląska Hurtownia Katowice, Kozielska 4, tel. 353-23. 986g

MERCEDES samochód 6 tonowy sprzedam lub zamienię na osobowy. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10064". 1019g

PIANINO pierwszorzędne korzystnie sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „10078". 993g

2 PIECE KAFLOWE PRZENOŚNE, BIURA MEBLOWE, FOTELE OKAZYJNIE sprzedam. Wiadomość: Bytom, tel. 42-75. 996g

MOTOCYKL DKW 250 stan dobry, **SPRZEDAM.** Bytom Smolenia 25, m. 3. 997g

FUTRO męskie, spód nurki sprzedam. Katowice telef. 344-02. 1000g

WILCZUR rasowy 6 miesięczny do sprzedania. Katowice, Królowej Jadwigi 12, m 4. 1001g

SPANIOLE rasowe szczenięta sprzedam. Katowice, Topolowa 10, parter tel. 350-26. 1002g

SPRZEDAM motocykl 350 ccm DKW, w idealnym stanie, tel. 40-38 Gliwice. 1010g

2 SAMOCHODY ciężarowe Mercedes-Diesel 5 i 3-tonowe, samochód **GUY** ze spawarką elektryczną oraz samochód 3-tonowy Opel-Blitz, sprzedamy korzystnie. Szczecin, „Osadnik", Parkowa 6. 6133d

SAMOCHÓD 6 cyl. 6 osobowy nowoczesny, w dobrym stanie, dobre ogumienie, korzystnie sprzedam. Katowice, ul. Kościuszki 18, m. 10. 992g

PIANINO dobrej marki sprzedam. Katowice, Gen. Zajączka 14, oglądać 17—19. 1021g

SPRZEDAM maszynę heblarkę grubościową 60 cm szerokości strugu. Mysłowice, ul. Słowackiego 2. 1023g

TEMPO trójkołowiec na chodzie, pryw. rejestracja do sprzedania. Oferty: Czytelnik Katowice pod „90.000". 1024g

FRAMO 0,5 tonówkę po generalnym remoncie oraz surówkę (moszcz) wiśniową z tegorocznej produkcji 2—3 ton sprzedam. Wiadomość: Wałbrzych, Piaskowa Góra, ul. Prostopadła 1. Tel. 1929. Mielniczek. 6171d

ELEKTRODY amerykańskie do spawania okazyjnie sprzedamy. Ferrostal, Katowice, Zacisze 1, Warszawa, Kopernika 32. 6182d

Mieszkania

3 i pół pokoju wspólna kuchnia słoneczne, centralne ogrzewanie, **BYTOM ŚRÓDMIEŚCIE** zamienię na 2 pokoje kuchnia **BYTOM, KATOWICE CHORZÓW.** Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom dla „B. Z.". 994g

MIESZKANIE 3 pokojowe, komfort, Katowice lub najbliższa okolica poszukiwane. Remont zwrócę. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „Natychmiast". 998g

ZAMIENIĘ mieszkanie 3½ pokojowe z komfortem w Katowicach na 2 pokojowe z komfortem w Katowicach lub okolicy. Oferty Czytelnik Katowice pod „10080". 999g

ZAMIENIĘ mieszkanie nowoczesne Kraków — przy przystanku tramwajowym 2 pok. z kuchnią pełny komfort na takie same w Bielsku lub Białej. Wiadomość Biała, tel. 1949. 1004g

MIESZKANIE trzypokojowe centrum Sosnowca zamienię na podobne Bielsku lub Mikuszowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod „300". 1015g

POSZUKUJĘ mieszkania 3 — 4 pokojowe z wygodami Katowicach, zwrot kosztów Oferty Czytelnik Katowice pod „10065". 1017g

ZA zwrotem kosztów odstąpię 4 pokoje komfort Zabrze centrum. Wiedza" Zabrze pod „4 pokoje". 6175d

POSZUKUJĘ w Katowicach 2 pokoje z używalnością kuchni. Wiad. „Wiedza" Zabrze pod „Sublokator". 6176d

Pokoje

1—2 pokoi poszukuję w Gliwicach. Oferty Czytelnik Gliwice, pod „Urzędniczka" 1011g

ODNAJMĘ 2 piękne pokoje w Zabrzu przy placu Wolności na biuro lub pracownię. Oferty „Wiedza" Zabrze pod „Dwa pokoje". 6178d

Lokale handlowe

ODSTAPIĘ Zabrze centrum duży garaż i magazynki. Wiadomość: Zabrze, telef. 31-14. 6177d

Nauka i Sztuka

KURSY KOSMETYCZNE Walewskiej. Zapisy: Gabinet Kosmetyczny Katowice, Mariacka 33, tel. 325-84. 917g

KURSY MASZYNOPISMA, STENOGRAFII. Przygotowanie do biur pod kierunkiem dyplom. naucz. Katowice, Wita Stwosza 6. 932g

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 6173d

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO wszelkie dokumenty osobiste Piszczek Aniela, Piotrowice, Tunelowa 100. 989g

ZGUBIONO legitymację Politechniki Śląskiej na nazwisko Urbanek Józef Gliwice. 1014g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną samochodu marki Federal, nr. rejestracyjny A 62-500. Zjednoczenie Przemysłu Koksochemicznego Dalgaz, Zabrze. 6179d

WILK zabłąkany 28/VIII do odebrania, Gliwice, Daszyńskiego 66. 1015g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Katowice, Smosna Jerzy. 1005g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, kartę zameldowania wydaną Zarząd Miejski, Nowa Ruda, nazwisko Mautner Estera, ul. Piastów 1. 6172d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności wystawioną Wisła, obecnie zamieszkała Punców, Szarcowa Maria. 6180d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Pilch Anna, Cieszyn. 6181d

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty osobiste Łapińska Julia oraz legitymację Związku Zawodowego Gruszka Stanisław Panewnik, Klasztorna 42 984g

UNIEWAŻNIAM skradzione 3 października w tramwaju dokumenty na nazwisko Kochan Maria zam. w Sosnowcu, Legionów 29. 981g

UNIEWAŻNIAM zgubioną tymczasową legitymację Ubezpieczalni Społecznej Gowarzewski Marcin, Kamień pow. Tarn. Góry. 1007g

Różne

BIURO Pośrednictwa Matrymonialnego Wrocław, Stalina 03 Dołączyć trzy znaczki listowe. 893g

Małpka z tatrzańskich hal

opowie dzieciom swoje dzieje

w Nr 42 „ŚWIERSZCZYKA"

który ukaże się 17 października. (wł. 107)

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny) szerok.

1 szp. 37.5 mm)			
do ogólnej ilości	70 mm	zł 35	za 1 mm
od 71—120	mm	„ 70	„ 1 mm
od 121—200	mm	„ 85	„ 1 mm
od 201—300	mm	„ 110	„ 1 mm
powyżej	300 mm	„ 140	„ 1 mm

NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny)

do ogólnej ilości	70 mm	zł 30	za 1 mm
od 71—120	mm	„ 60	„ 1 mm
od 121—200	mm	„ 100	„ 1 mm
od 201—300	mm	„ 130	„ 1 mm
powyżej	300 mm	„ 180	„ 1 mm

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: szerok. 1 szp. 50 mm)

do ogólnej ilości	70 mm	zł 100	za 1 mm
od 71—120	mm	„ 125	„ 1 mm
od 121—200	mm	„ 150	„ 1 mm
od 201—300	mm	„ 240	„ 1 mm
powyżej	300 mm	„ 280	„ 1 mm

NEKROLOGI w tekście cena ogłoszenia tekst jak wyżej.

OGŁOSZENIA DROBNE:

wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo zł 50.— dla poszukujących pracy za 1 słowo zł 15.— Pierwsze słowo liczy się zasadniczo podwójnie. Tłustym drukiem każde słowo liczy się podwójnie. Ogłoszenie drobne najmniej 10 słów najwyżej 40 słów.

Dopłaty: za ogłoszenia zamieszczone w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%. Za zastrzeżenie miejsca wśród drobnych ogłoszeń do 50 mm na 1 szp. 50% ponad 50 mm dwuszpaltowe 100%.

W tekście 100% Za ogłoszenia tabelaryczne, planse i kombinowane 100%.

Za nieterminowe ukazanie się ogłoszeń nie odpowiadamy.

Za wstrzymane ogłoszenia Biuro Ogłoszeń gotówki nie zwraca.

Wszelkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto: III — 4830 P. K. O. Katowice, (zaznaczać na odcinku czego wpłata dotyczy) Adres Biura Ogłoszeń Katowice, ul. 3 go Maja 12 telefon 204-71 (wewn. 62)

Z wędrówek po Ziemiach Odzyskanych

Malbork wczoraj i dziś

Malbork, w październiku Kiedy od strony Nogatu patrzymy na zamek w Malborku, potężny i wspaniały w swej wielkości **(sześciokrotnie przewyższający swym ogromem Wawel),** nasuwają nam się dziwne a zarazem niewesołe refleksje. Jak to było możliwe, by na terenach Rzeczypospolitej Polskiej, posiadającej już wówczas świetne **tradycje organizacyjne i kulturalne,** mógł powstać odrębny, zupełnie niezależny politycznie i gospodarczo, **sztuczny twór państwa krzyżackiego,** żywy polip, zagrażający swymi korzeniami niepodległości kraju? Czyżby nasi przodkowie nie zdawali sobie w pełni sprawy z grozy położenia? Wszak musieli w każdym razie zwrócić uwagę na sieć warownych twierdz, zakładanych przez Krzyżaków na zajmowanych terenach, jak naprz. **Toruń, Chełm, Kwidzyń itd.,** a co więcej, musiała ich bezwzględnie zastanowić decyzja z 1309 r. **przeniesienia** siedziby wielkiego mistrza z Wenecji do Malborka. Wszak przyjazd w 1309 r. do Malborka z Wenecji **w. mistrza zakonu Zygfryda von Feuchtwangen** musiał odbić się echem w całej Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza, iż już przedtem książę pomorski Świętopełk, przejrzawszy obłudną politykę zakonu, rozpoczął z nim wojnę na śmierć i życie.

Zdaje się, iż problem ten wymaga, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, ponownego zbadania i oświetlenia, skoro się weźmie pod uwagę, że Polska ówczesna, nawet rozbita na księstwa, była w stanie roznieść Krzyżaków, znajdujących się dopiero w fazie tworzenia państwowości.

Już widocznie wówczas działały **potężne wpływy zewnętrzne** (jeśli je można tak nazwać: międzynarodowe) nie pozwalające na zniszczenie krzyżactwa.

Ale wracajmy do Malborka. Wydaje się, iż dzieje Malborka są w przekroju telegraficznym skrótem dziejów wzlotów i upadków polskiej myśli politycznej. Bywało, że Krzyżacy wprost grozili Kazimierzowi Wielkiemu słowami: **„Większa moc nasza i jeżeli nie ustąpisz, do samego Krakowa mieczami ścigać cię będziemy".** Ale był i Grunwald, a w szczególności **czerwiec 1457 r.,** w którym to czasie wielki mistrz zakonu Ludwik v. Erlichhausen **„potajemnie, ze łzami w oczach, nie jak gospodarz, ale jak złodziej"** ratował się ucieczką, boczną furtką, przed Kazimierzem Jagiellończykiem. 7 czerwca 1457 r. Kazimierz Jagiellończyk, witany owacyjnie przez mieszkańców, wjechał na zamek w Malborku od południa, tak zwaną **„bramą wspomnień",** którą następnie polecił zamurować, by nikt więcej nią już nie przejeżdżał. **Jeszcze dziś człowiekowi weseli się serce na wspomnienie tej „bramy wspomnień".** Wówczas to 7. 6. 1457 r. Orzeł Polski rozpostarł skrzydła nad zamkiem w Malborku. Po rozbiorach Malbork przeszedł w ręce niemieckie, by 7. 6. 1945 r., po rozbiciu w puch Krzyżaków XX wieku hitlerowskich Niemców, powrócić do Macierzy. I chyba teraz już na zawsze.

Dziś po Krzyżakach pozostał w Malborku jedynie potężny zamek (gotyk z elementami ornamentyki arabskiej), w znacznej mierze zniszczony wskutek działań wojennych, dokument, symbol potęgi germańskiej, zniszczonej przez zjednoczonych Słowian. Zamek ten ma być w przyszłości **Muzeum Wszechsłowiańskim, obrazującym** odwieczną walkę świata germańskiego ze słowiańskim, wykazującym naocznie, jak brak jedności wśród Słowian może **fatalnie** zaciążyć na losie całych państw słowiańskich.

Miasto Malbork jest przede wszystkim dużym węzłem kolejowym, o znacznym przemyśle cukrowniczym i metalurgicznym — **miastem przyszłości.** Rozpoczęcie budowy autostrady Chojnice — Tczew — Malbork — Elbląg, wysunie Malbork na czołowe miejsce w tranzycie (trasa Leningrad — Berlin — Paryż), bliskość zaś Elbląga, Gdyni, Gdańska, uczyni zeń, w związku z rozbudową przemysłu metalurgicznego, zaplecze przemysłowe dla całego wybrzeża.

A tymczasem na zamku w Malborku powiewają flagi narodowe, a na bramie wejściowej bieli się Biały Orzeł. Tempora mutantur. Zamek swoją drogą warto zobaczyć (jeden z największych w Europie). Jakoż lżej człowiekowi jak widzi rozbrojoną butę!

Artur Bubik

SPORT

Z Czortkiem i Zagórskim występujemy przeciw Węgrom

Warszawa. (PAP) Dziś w nocy wyjeżdża pociągiem do Budapesztu reprezentacja bokserska Polski na międzypaństwowe spotkanie z Węgrami, które odbędzie się w Budapeszcie dnia 16 bm.

Drużyna polska wyjeżdża w następującym składzie: waga musza — Kasperczak, w. kogucia — Grzywocz, w. piórkowa — Antkiewicz, w. lekka — Czortek, w. półśrednia — Chychła, w. średnia — Zagórski, w. półciężka — Szymura, w. ciężka — Klimecki.

Zawodnikom polskim towarzyszyć będą Bielewicz, Lisowski i trener Sztam.

Ponad 5 tysięcy odpowiedzi

Kobieta wygrała konkurs

Katowice. Rozpisany przez nas konkurs na odgadnięcie wyniku meczu piłkarskiego Polska — Rumunia wzbudził, jak przewidywaliśmy, duże zainteresowanie. Ponad 5 tysięcy odpowiedzi otrzymała redakcja do niedzieli, przy czym uczestnicy konkursu pochodzili z całej niemal Polski. Otrzymaliśmy odpowiedzi z Lublina, Nowej Rudy, Krakowa, Zgorzelca, Poznania i in. Najwięcej jednak uczestników konkursu rekrutowało się z województwa śląsko - dąbrowskiego.

Olbrzymia większość uczestników nie potrafiła jednak nawet w przybliżeniu odgadnąć wyniku meczu. Znaleźli się między nimi nawet dobrzy znawcy footballu. I oni nie potrafili właściwie ocenić możliwości obydwu drużyn. Jak w każdym konkursie, między licznymi rozwiązaniami znalazło się szereg zgoła fantastycznych wyników, jak np. 9:2 dla Polski i 8:2 dla Rumunii.

Na 5013 kuponów trafnych odpowiedzi nadesłano zaledwie 31.

Niedzielny wynik odgadły następujące osoby: Adam Konik — Barycz, pow. Radomsko, Skowroński — Wrocław, Włodzimierz Dudek — Kraków, Edwarda Mazurówna — Wałbrzych, Bolesław Włodarski — Nowa Ruda, Ryszard Sikora — Zgorzelec, Maria Grzegorz — Jaworzna Śl., Karol Gałuszka — Chebzie, Zbigniew Bednarski — Bytom, Stefan Majewski — Poręba k. Zawiercia, Ferdynand Gruszka — Żywiec, Ingeborga Szubert — Zabrze, Bolesław Basista — Sosnowiec, Franciszek Szwejda — Bytom, Paweł Misz — Katowice, Henryk Janik — Katowice II, Teofil Karkoszka — Lędziny, Edward Pluskwik — Siemianowice, Adam Gądek — Opole, Zdzisław Piętka — Głuchołazy, Halina Bara — Mysłowice, Eryk Kuc — Katowice, Zdzisław Biedruna — Głuchołazy, Bronisław Duda — Prudnik, Aniela Wilczek — Świętochłowice, Józef Adamaszek — Bielsko, Dionizy Sybulski — Rybnik, Jan Chomik — Zabrze, Aleksander Wajda — Mysłowice, Franciszek Słodczyk — Dąbrówka Mała, Sylwester Chudziak — Piotrowice.

Spośród 31 trafnych odpowiedzi redakcja przyznała w drodze losowania 10 nagród, z czego 7 w formie książek.

Pierwszą nagrodę — wolny bilet na międzypaństwowy mecz Polska — Finlandia wraz z wolnym biletem kolejowym — zdobyła ANIELA WILCZEK ze Świętochłowic, ul. Peowiaków 6.

Drugą nagrodę — wolny bilet do końca rozgrywek ligowych na boisko AKS — zdobył ZBIGNIEW BEDNARSKI z Bytomia, ul. Jagiellońska 32.

Trzecią nagrodę — wolny bilet do końca rozgrywek ligowych na boisko Ruchu — zdobył PAWEŁ MISZ z Katowic, ul. Karbowa 32.

Pozostałe 7 nagród w postaci wartościowych książek zdobyli: RYSZARD SIKORA — Zgorzelec, ul. Sienkiewicza 11, BRONISŁAW DUDA — Prudnik, Starostwo, BOLESŁAW WŁODARSKI — Nowa Ruda, Stara Osada 3, INGA SZUBERT — Zabrze, ul. Gliwicka 14, EDWARDA MAZURÓWNA — Wałbrzych, ul. Roli-Żymierskiego 33, ZDZISŁAW BIEDRUNA — Głuchołazy, ul. Stalina 15, FERDYNAND GRUSZKA — Żywiec, ul. Lipowa 387.

Uroczyste powitanie sportowców ZSRR

MAI — Sparta 44:16 (22:12)

WARSZAWA. Na korcie centralnym WKS „Legia" w Warszawie odbyło się oficjalne otwarcie, organizowanego przez GUKF, wielkiego międzynarodowego turnieju piłki ręcznej z udziałem czołowych zespołów Związku Radzieckiego oraz drużyn czechosłowackich, węgierskich i polskich.

Przy szczelnie wypełnionych publicznością trybunach, udekorowanych flagami państw biorących udział w turnieju wkroczyły na boisko uczestniczące w zawodach drużyny. W loży honorowej zajęli miejsca przedstawiciele rządu z wicemin. Wolskim i gen. Spychalskim na czele oraz generalicja. Obecny był również ambasador ZSRR Lebiediew w towarzystwie członków ambasady.

Po przemówieniach przedstawiciela TPPR ob. Dworakowskiego dyr. G. U. K. F. inż. Kuchara i kierownika ekipy sportowców radzieckich Wasiliewa i odegraniu hymnów narodowych radzieckiego i polskiego oraz wręczeniu kwiatów i upominków przystąpiono do dalszych rozgrywek turniejowych.

W czwartym z kolei meczu spotkały się zespoły koszykówki żeńskiej MAI (Moskiewski Instytut Lotniczy) i czechosłowacka „Sparta". Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem wicemistrza ZSRR w stosunku 44:16 (22:12). Zawodniczki radzieckie zademonstrowały ponownie wysoki poziom gry

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju piłki ręcznej rozegrano w sali polskiej YMCA spotkanie siatkówki „Lokomotiv" Moskwa — reprezentacja Warszawy zakończone z wynikiem 3:1 (15:1 15:0, 7:15, 15:4). W trzecim secie zawodniczki radzieckie grały bez Czudiny. W meczu piłki siatkowej męskiej „Dynamo" — „Sparta" (Praga) 1:1 (13:15 15:12).

Sąsiadek w miejsce Przecherki

16 piłkarzy powołanych do Warszawy

Katowice. Pomimo zapowiedzi, że o ile międzypaństwowy mecz z Finlandią dojdzie do skutku uczestnicy obozu w Chorzowie wyjadą zwartą grupą do Warszawy, gracze rozjechali się do domów zaraz po meczu z Rumunią.

Obecnie Kapitanat Sportowy P. Z. P. N. powołał do Stolicy piłkarzy, z których zostanie wyłoniona reprezentacyjna jedenastka. Największą sensację wywołało powołanie Sąsiadka z Pogoni Katowice w miejsce Przecherki.

Ze Śląska wyjadą ponadto Cieślik z Ruchu oraz Janduda i Gajdzik z BZAKS Chorzów. Poza nimi powołani zostali do Warszawy Skromny, Jurowicz, Barwiński, Tarka, Parpan, Waśko, Wiśniewski, Kohut, Gracz, Oprych, Mordarski i Wawrzusiak.

Pod włos...

Sztandar

Onegdaj w szeregu dzienników ukazało się pokaźnych rozmiarów ogłoszenie tej treści:

„Zaginął sztandar!

W czasie zjazdu rzemiosła we Wrocławiu po manifestacji w Hali Ludowej, dnia 5 września br zaginął sztandar. Cechu Rzeźniczego,

pow. Sochaczewskiego.

Wszelkie wiadomości kierować do Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu, pl. Muzealny 16.

Nagroda w wysokości 20.000 zł".

Doprawdy jest to straszna historia! Sztandar był, piękny, haftowany, z drzewcem i z pokrowcem, a teraz go nie ma. Nie ma, i już! Zaginął! Jeszcze był na manifestacji w Hali Ludowej, gdzie łopotał (sztandary zawsze łopocą) wśród wielu innych, napawając dumą rzeźników sochaczewskich, a potem gdzieś — zaginął i znikł jak sen jaki złoty oraz przeminął z wiatrem.

Zaginął jak jakaś szpilka, jak puste pudełko od zapałek, jak spinacz do aktów, jak lotna myśl o niebieskich migdałkach, jak dym z papierosa, jak kwiatek polny z butonierki, jak ślad na puchowym śniegu trenie, jak Atlantyda wśród mórz, jak śpiew ptasząt o zachodzie słońca, jak wątek nienapisanego nigdy poematu, jak pajęcza nić babiego lata, jak liść, miotany wiatrem, jak skorupka z jajka na śmietniku, jak smak obiadu sprzed dwóch tygodni, jak bańka mydlana i jak jedna z żon Sinobrodego.

Cóż się stało? Co za kataklizm wstrząsnął Wrocławiem w dniu 5 września br.? Co za straszne rzeczy zaszły po wyniesieniu sztandaru z Hali Ludowej?

Nie wiemy, nie wiemy — ach.

A co było potem? Potem musiało to być zapewne tak, jak w tej starej piosence o weselu, co to jest teściowa i zięć, zięć do pieszczot ma chęć, ktoś do tańca dał znak — a panny młodej wciąż brak. Wyszli rzeźnicy sochaczewscy z Hali Ludowej, wyszli, wszyscy są, wszystko jest — tylko sztandaru wciąż brak. Gdzie jest sztandar? — pytają. Gdzie jest sztandar? — powtarzają. Co jest ze sztandarem, do jasnej cholery? — krzyczą. A sztandaru, jak nie ma, tak nie ma...! No jednym słowem — rozpacz. Co robić, co robić...?

— Szukajmy go pod kanapą! — woła jeden. — Hiszpan pod miastem zatknął sztandary... — recytuje drugi. — Ach sztandar, nasz sztandar ukochany!... — płacze trzeci.

I tak krzyczą, wołają, płaczą i narzekają — od dnia 5 września br., aż po dziś dzień.

A tymczasem sztandar z pewnością stoi sobie cicho i skromnie w kącie jakiejś wrocławskiej knajpy i duma nad swoją dumną przeszłością oraz nad prozaicznym dzisiejszym losem.

INWOKACJA:

— Pójdźcie o dziatki, pójdźcie wszystkie razem — czyli pójdźcie rzeźnicy sochaczewscy, pójdźcie wszyscy razem, tylko nie za miasto, pod słup, na wzgórek, lecz pojedźcie do Wrocławia i obejdźcie wszystkie knajpy, w których żeście byli wtedy w dniu 5 września br., a sztandar na pewno się znajdzie.

Chyba — że już tego nie pamiętacie...

NIEJAKI X.

Walka z Salamandrami

41)

Bardzo być może, że taki przyzwoity i cichy Bellamy łowił kiedyś Murzynów na Wybrzeżu Kości Słoniowej i przewoził ich na Haiti lub do Luizjany, że patrzył, jak mu marli pod pokładem. Ale Bellamy nie miał przecież złych intencji. Bo Bellamy nigdy nie ma złych intencji. Dlatego też jest niepoprawny.

— Czarne przegrały — oświadczył Bellamy spokojnie. Wstał i przeciągnął się leniwie...

Sądząc po wspaniałej organizacji handlu salamandrami i olbrzymim zasięgu propagandy prasowej, najwyższe znaczenie dla rozwoju zagadnienia salamander miała potężna fala idealizmu technicznego, która w tym czasie zalała cały świat. Słusznie przewidywał G. H. Bondy, że duch ludzki rozpocznie w owym czasie pracę nad nowymi kontynentami i nowymi Atlantydami. Przez długie lata trwał w kołach technicznych gorący i długotrwały spór, czy należy stawiać nowe, solidne kontynenty o żelazobetonowych brzegach, czy też tylko lekkie lądy, usypane z morskiego piasku. Codziennie niemal powstawały nowe, gigantyczne projekty: inżynierowie włoscy projektowali wybudowanie Wielkiej Italii, obejmującej całe niemal Morze Śródziemne, aż po Trypolis, Baleary i Wyspy Dodekanezu, dalej skonstruowanie nowego kontynentu — tak zwanej Lemurii — na wschód od włoskiego Somali, który objąłby cały Ocean Indyjski. Przy pomocy olbrzymiej armii salamander zbudowano już nawet nową wyspę, na wprost portu somalskiego Mogadiszu, o powierzchni trzynaście i pół akra. Japonia projektowała, a w części nawet już wykonała, nową, ogromną wyspę w miejsce dawnego archipelagu Wysp Mariańskich, przygotowywała połączenie archipelagów wysp Karolin i Marszala w dwie wielkie wyspy, które miały otrzymać nazwę: Nowy Nippon. Na każdej z tych wysp miano wybudować sztuczny wulkan, który by przyszłym mieszkańcom przypominał świętą Fudżijamę. Mówiono także, że niemieccy inżynierowie budują po kryjomu na Morzu Sargasowym ciężki betonowy ląd, który ma być przyszłą Atlantydą i podobno ma bardzo zagrażać francuskiej Afryce Zachodniej. Dotąd jednakże wykonano tylko fundamenty. Holandia przystąpiła do zakrojonego na wielką skalę osuszania Zeelandu. Francja na Gwadelupie połączyła: Grande Terre, Basse-Terre i La Désierade w jedną wspaniałą wyspę. Stany Zjednoczone przystąpiły do budowy na 37 południku pierwszej wyspy lotniczej (dwupiętrowej, z olbrzymim hotelem, stadionem sportowym, lunaparkiem i kinem na pięć tysięcy osób).

Zdawało się po prostu, że padły już ostatnie granice, jakie przed rozmachem ludzkiego ducha stawiały oceany świata; nastała radosna epoka fantastycznych planów technicznych. Człowiek zrozumiał, że dopiero teraz staje się Panem Świata — dzięki salamandrom, które zjawiły się na arenie świata w odpowiednim momencie, powiedzmy po prostu, w chwili konieczności dziejowej. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że nie byłoby doszło do tak olbrzymiego rozprzestrzenienia się salamander, gdyby nie fakt, że nasz wiek techniki przygotował dla nich do wykonania tak ciekawe zadania, stwarzając tym samym rozległe pole do ich trwałego zatrudnienia.

W wytworzeniu atmosfery, sprzyjającej rozwojowi handlu salamandrami, wzięła także wybitny udział wiedza, która od samego początku poświęciła wiele uwagi badaniom nad problematyką salamander, zarówno od strony fizycznej jak i duchowej.

Przytaczamy sprawozdanie z kongresu naukowego w Paryżu, podane przez jednego z uczestników:

I-er CONGRES d'URODOLES
(KONGRES OGONIASTYCH)

Nazwany w skrócie: Kongresem Salamander Ogoniastych, kongres ten miał w rzeczywistości oficjalny tytuł znacznie szerszy: *„Pierwszy międzynarodowy kongres zoologów dla badań psychologicznych salamander ogoniastych".* Jednakże rodowity paryżanin nie znosi kilometrowych tytułów, dlatego też wszyscy uczeni i profesorowie, zasiadający w sali obrad w Sorbonie, to dla niego po prostu: *„Messieurs les Urodeles"*, panowie salamandry ogoniaste i koniec. Albo też jeszcze krócej i prościej: *Ces Zoos-la.*

Poszliśmy więc zobaczyć „ces Zoos-la" z ciekawości raczej niż z obowiązku sprawozdawcy. Z ciekawości — jak państwo sami rozumiecie — która bynajmniej nie dotyczyła owych godnych, kryjących się za okularami powag uniwersyteckich, lecz raczej tych... stworzeń (ciekawe, dlaczego pióro wzdryga się przed napisaniem wyrazu: „zwierząt"!), o których tyle już napisano zarówno naukowych foliałów jak i bulwarowych piosenek, a które jakoby są — według jednych — zwyczajną kaczką dziennikarską, według innych natomiast są istotami znacznie bardziej utalentowanymi, niż sami panowie stworzenia, jakim się to mianem do dziś jeszcze (mam na myśli: po wojnie światowej i tym podobnych sprawach) określa człowieka.

Miałem nadzieję, że przesławni panowie uczestnicy Kongresu dla badań psychicznych salamander ogoniastych dadzą nam, laikom, jasną i zdecydowaną odpowiedź, jak ostatecznie przedstawia się kwestia owych fantastycznych jakoby zdolności Andriasa Scheuchzeri, że nam powiedzą: „Tak, to jest rozumne stworzenie, albo też tak dalece zdolne do przyswojenia sobie cywilizacji jak pan lub ja, że więc dlatego trzeba się z nimi na przyszłość tak liczyć, jak musimy się liczyć z przyszłym rozwojem ras ludzkich, uważanych dotąd za dzikie i prymitywne..."

Niestety, żadna tego rodzaju odpowiedź na kongresie nie padła, żaden nawet problem tego typu nie został poruszony. Dzisiejsza wiedza zbyt jest... fachowa, by mogła zajmować się problematyką tego rodzaju.

A no, więc postarajmy się nauczyć czegoś o tym, co się nazywa życiem duchowym zwierząt. Ten oto wysoki pan z rozwianą jak u czarnoksiężnika brodą — to słynny profesor Dubosque. W tej chwili właśnie zwalcza namiętnie jakąś odmienną teorię któregoś ze sławnych kolegów — lecz od tej strony trudno nam śledzić treść jego wykładu. Dopiero po dobrej chwili możemy się zorientować, że ten namiętny czarnoksiężnik mówi o wrażliwości Andriasa na barwy i o jego umiejętności rozróżniania rozmaitych odcieni barw. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem, odniosłem jednak wrażenie, że Andrias Scheuchzeri jest jakby niewrażliwa na barwy i że sam pan profesor Dubosque to zdecydowany krótkowidz — sądząc po tym, jak blisko podsuwał sobie swe notatki pod grube, dziko błyskające okulary.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach **120 złotych** — z przesyłką pocztową **135 złotych** — z odnoszeniem do domu **170 złotych** — **PKO Katowice III-4950**
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — **PKO Katowice III-4830**

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9 tel. centrali Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 003, telefon nocny 005, wyd. „Wieczór" 006, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 008. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik". Katowice, ul. 3 Maja 12. tel. wewn. 08